0410

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK
29 SIERPNIA
1983 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 168 (11 796) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Status zawodowy nauczyciela

Oświata wkracza w nowy rok szkolny

WARSZAWA PAP. Nadchodzi nowy rok szkolny 1983/84: 1 września zadźwięczy pierwszy dzwonek wzywający dzieci do nauki. Pospieszy w tym dniu do szkół ponad 6 mln dzieci i młodzieży. Wraz z nimi rozpocznie trudną pracę wychowawczą 460 tys. nauczycieli.

TEN rozpoczynający się nowy rok szkolny nie będzie dla oświaty łatwy. Boryka się ona z wieloma trudnościami. Najważniejsze — to baza lokalowa, która wobec dużej liczby dzieci najmłodszych jest niewystarczająca oraz kłopoty z

(Dokończenie na str. 2)

W uczelniach wojskowych

Oficerskie promocje

W NIEDZIELĘ w wyższych szkołach oficerskich Wojska Polskiego odbyły się uroczyste promocje absolwentów tych uczelni na stopień podporucznika WP. Kadrę zawodową sił zbrojnych obchodzących jubileusz 40-lecia istnienia wzbogacił nowy zastęp młodych dowódców — specjalistów o najwyższych kwalifikacjach, którzy postanowili związać swe życie ze służbą Ojczyźnie, w szeregach Ludowego Wojska Polskiego. Szczególnie uroczysty charakter miała promocja w najstarszej uczelni naszego wojska — Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Promocji dokonał tam I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Po spotkaniach w Gdańsku i Katowicach

Nowe związki są dziedzicami tego, co było zdrowe w robotniczym proteście z Sierpnia 1980 roku

GŁOŚNYM ECHEM w całym kraju i świecie odbiły się problemy poruszone na spotkaniach stoczniowców w Gdańsku i związkowców w Katowicach. Konfrontacja atmosfery, w jakiej się one odbywały, a także wniosków zgłoszonych podczas ich trwania, skłaniają do refleksji i próby określenia własnego stanowiska w tej sprawie.

W OBSZERNYCH relacjach katastrofy. Podkreśla się też z przemówienia gen. Jaruzelskiego do zgromadzonych związkowców agencje eksponują jego oświadczenie, że nie będzie rozmów z awanturnikami, którzy doprowadzili kraj na skraj nowy socjalistycznej. Agencja AFP przytacza słowa mówcy, że władze pragną silnych i autentycznych związków, które będą ważnym ogniwem demokracji socjalistycznej, gdyż pozwoli to na uniknięcie nowego kryzysu.

SZCZEGÓLNIE żywo zareagowali na treści i klimat polityczny tych spotkań związkowcy w całej Polsce, których jest już 3,2 mln. Dziennikarze PAP „na gorąco" rozmawiali z przedstawicielami organizacji związkowych dużych zakładów przemysłowych, pytając: co już zrobiliście od czasu wznowienia działalności związkowej, co macie w programie działania na najbliższy okres?

* * *

BARDZO brakowało w naszym życiu publicznym ostatnich lat tego głosu, który tak mocno i zdecydowanie zabrzmiał w Hucie „Baildon" na ogólnopolskim spotkaniu związkowców z przedstawicielami najwyższych władz. Po z górą rocznej nieobecności, po prawie 8 miesiącach budowania od podstaw struktur organizacyjnych związki zawodowe powróciły na forum publiczne, by upomnieć się o interesy załóg zakładów pracy, o należne im miejsce w systemie społeczno-politycznym państwa.

11 godzin trwała dyskusja na katowickim spotkaniu, o 6 godzin dłużej niż pierwotnie planowano. Już tylko ten fakt dowodzi, że była to dyskusja bez żadnego scenariusza, autentyczna, potrzebna zarówno gospodarzom-związkowcom, jak i gościom — członkom najwyższych władz partyj-

(Dokończenie na str. 2)

Konsternacja w Izraelu

Dymisja Begina

LONDYN, PARYŻ PAP. Premier Izraela, Menachem Begin poinformował w niedzielę swój gabinet, że postanowił podać się do dymisji.

Sekretarz rządu izraelskiego poinformował, że na posiedzeniu rządu ministrowie usiłowali

(Dokończenie na str. 3)

Argentyna

Powrót M. Peron?

BUENOS AIRES PAP. W Buenos Aires podano, że były prezydent Argentyny, Maria Estela Peron powróci do kraju 2 września br., aby przewodniczyć kongresowi partii sprawiedliwości. Przedstawiciele tego ugrupowania peronistycznego oznajmili, że obecność pani Peron na kongresie jest „absolutnie niezbędna".

Wdowa po byłym prezydencie Argentyny, Juanie Peronie przebywa obecnie na emigracji w Hiszpanii. W swym kraju jest ona nadal pozbawiona prawa działalności politycznej. Minister sprawiedliwości Argentyny, Jaime Lucas Lennon oświadczył w ubiegłym tygodniu, że kongres peronistów nie będzie z prawnego punktu widzenia ważny, jeśli odbędzie się on pod przewodnictwem pani Peron.

• Pogoń znokautowała Ruch • Beniaminek liderem

Trzymać ten kurs...!

3 bramki Marka Leśniaka

I liga piłkarska: RUCH CHORZÓW — POGOŃ SZCZECIN 0:4 (0:2). Bramki zdobyli: Leśniak — 3 (w 29, 59 i 79 min.) oraz Krupa w 29 min. Widzów 15 tys.

RUCH: Wandzik, Szewczyk (od 40 min Kamiński), Gawara, Wałoł, Jakubczyk, Grzybowski, Nowak, Perlak (od 34 min. Siudek), Warzycha, Jaworski, Bąk.

POGOŃ: Długosz, Stańczak, Makowski, Sokołowski, Urbanowicz, Włoch, Ostrowski, Kensy, Kuras, Krupa (od 75 min Wolski), Leśniak.

PO RAZ PIERWSZY od 11 lat szczecińska Pogoń wywiozła z Chorzowa dwa punkty! Był to 41 mecz obu drużyn. W 40 poprzednich 16 razy triumfował Ruch, 10 razy Pogoń, a w 14 padały remisy. Co starsi sympatycy naszego zespołu pamiętają też zapewne iż szczecinianom zdarzało się przegrywać w Chorzowie 0:5. Niewątpliwie fakty te, a także i to, że Ruch był po czterech kolejkach spotkań liderem ekstraklasy, skłoniły portowców do wyboru specyficznej — w ich przypadku — taktyki gry. **Zamiast widowiskowej piłki Pogoń postawiła bowiem na grę z tzw. kontry.** Jej główne atrybuty to: zmasowana obrona i przechodzenie do przodu, gdy nadarza się okazja. Różnie to różnym drużynom wychodzi, to też nie jest to futbol, który po

(Dokończenie na str. 6)

Dziś w TV

Relacja ze spotkania z M. Rakowskim

DZIŚ o godz. 20.00 bezpośrednio po głównym wydaniu dziennika telewizyjnego, Telewizja Polska nada obszerne, 3-godzinne sprawozdanie ze spotkania wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

W trzy lata po Sierpniu...

Stale porządkować własne polskie gospodarstwo

POLSKI Sierpień wpisał się trwale na karty naszej najnowszej historii. Uczą się już o tym nasze dzieci. Do nas uczestników tych historycznych wydarzeń — należy wyciąganie wniosków. Nie tylko z racji wieku, osobistego doświadczenia i przeżyć pełnych emocji, nadziei, a także goryczy. Nie od dziś próbujemy drążyć świadomość uczestników tych wydarzeń; jaki wywarły one wpływ na praktykę codziennego życia robotników, na współżycie z władzą, na postawę jednostek i grup w zakładach produkcyjnych. Jakie wpływy wywierają te wydarzenia na przyszłość kraju, demokratyzację stosunków społecznych, na utrwalanie satysfakcji z postępującej odnowy w dziedzinie stosunków społeczno-gospodarczych.

Wiemy z listów i wypowiedzi Czytelników, że słuszny robotniczy gniew w sierpniowych dniach 1980 roku przyniósł i przynosi nadal rezultaty nie tylko akceptujące ówczesne robotnicze cele, hasła i żądania, ale i realizację o wiele szerszych zamierzeń modernizujących gospodarkę, usuwających ciernie niesprawiedliwości społecznej. Nasi Czytelnicy nie raz potwierdzają, że ostrość i wychowawczy walor robotniczej krytyki z sierpniowych dni nie zostały stępione i służą dziś rzeczywistej naprawie stosunków między rządzącymi a rządzonymi, że wyraźnemu odrodzeniu wartości i godności pracy służy reforma gospodarcza — chociaż jak przyznają — jej funkcjonowanie tak wiele jeszcze budzi nieporozumień i oporów.

Czy sierpień 1980 służy dziś robotniczej sprawie tak, jak zakładali to autentyczni robotnicy w swym autentycznie robotniczym proteście? Kto z kim dziś rozlicza się na ten temat? Jaki jest bilans tych rozliczeń? Kto i w jaki sposób z okazji słusznego robotniczego gniewu usiłuje dziś odpisywać sobie dywidendy? W okresie następującym bezpośrednio po Sierpniu nie obeszło się bez wstrząsów, trudności, wreszcie — bez próby wyjechania na robotniczych plecach garstki politykierów. Jeszcze dziś oni, a także wrogie nam ośrodki na Zachodzie próbują skierować polską odnowę życia spo-

(Dokończenie na str. 4—5)

Egz. obow. Bieg. 47/83

Po spotkaniach

(Dokończenie ze str. 1)

nych i państwowych. Potwierdza to zarazem, jak wiele trudnych spraw pracowniczych i ogólnych problemów społecznych wymagających interwencji i opinii związkowej uzbierało się w ciągu kilku ostatnich lat, w okresie nieobecności związków i wcześniej, gdy ruch zawodowy był zaabsorbowany zupełnie innymi sprawami.

Poprzedzająca spotkanie wizyta gości w Hucie „Baildon" i rozmowy z robotnikami były tego żywą ilustracją. Ciężkie warunki pracy, zarobki nie zawsze współmierne do ogromnego wysiłku hutników i potrzeb bytowych ich rodzin, problemy mieszkaniowe, trudny dostęp do lekarza — listę tych kłopotów można by ciągnąć długo. Problemy te powróciły w wypowiedziach uczestników spotkania związkowców — przedstawicieli organizacji działających w dużych zakładach pracy różnych branż oraz całych grup zawodowych zrzeszonych w pierwszych organizacjach ogólnokrajowych.

Związkowcy występują z nimi wobec władzy, uparcie domagają się ich załatwiania mimo że są jeszcze w mniejszości, skupiają tylko część załóg. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że nikt ich w tych zabiegach nie wyręczy, że jest to równocześnie jedyna droga budowania autorytetu związków, dalszego stopniowego powiększania szeregów ruchu zawodowego tak, by stał się ruchem rzeczywiście masowym.

Dyskusja na katowickim spotkaniu nie była jednak tylko „ścianą płaczu", jak to określiła jedna z jego uczestniczek, ani też litanią życzeń i zażaleń. Związkowcy twardo żądali rozstrzygnięcia spraw najpilniejszych, bo taka jest rola rzecznika interesów ludzi pracy. Ich wypowiedzi potwierdziły zarazem, że zdają sobie sprawę z realiów, w których trzeba załatwiać postulaty pracownicze, z wyjątkowo nie sprzyjających rewindykacjom warunków ekonomicznych, z konieczności uwzględnienia wymagań reformy gospodarczej.

Rozmowa w Hucie „Baildon" była mimo swej ostrości rozmową normalną, spełniającą podstawowy warunek dialogu, jakim jest słuchanie i chęć zrozumienia racji drugiej strony, walka na argumenty, a nie na okrzyki.

Była to rozmowa partnerów, dyskusja, w której zastanawiano się, jak pogodzić sprzeczne nieraz interesy, jak w bardzo trudnych warunkach szukać rozwiązań optymalnych z punktu widzenia poszczególnych grup zawodowych i dobra ogólnospołecznego. Zarówno związkowcy, jak i przedstawiciele władzy mówili o wszystkim bez ogródek, nie próbowali zamazywać sprzeczności, ani też lukrować wzajemnych stosunków, które dopiero zaczynają się z trudem kształtować. Ten temat — obecności związków i poszanowania ich głosu przy podejmowaniu decyzji dotyczących ludzi pracy — był jednym z głównych nurtów w tej dyskusji. Związkowcy bardzo krytycznie ocenili dotychczasowy system konsultacji, a przedstawiciele władzy, przyznając im rację, zobowiązali się do zmiany dotychczasowych metod i praktyki. Leży to zresztą w obopólnym interesie: od wpływu reprezentantów ludzi pracy na te decyzje zależy pozycja związków zawodowych, a równocześnie trafność polityki społecznej państwa, społeczny odbiór tych decyzji, nie zawsze przecież popularny.

Wspólny interes nakazuje obu stronom dbać o umacnianie partnera. Władza chce silnych związków zawodowych, a związki — silnego państwa, tylko wtedy bowiem można będzie urzeczywistniać demokratyczne aspiracje ludzi pracy, zaspokajać ich potrzeby materialne i duchowe. I taki jest główny wniosek z katowickiego spotkania, które może się stać punktem zwrotnym w najnowszej historii ruchu zawodowego, stanowiącej jeden z najważniejszych składników życia społecznego.

* * *

TAK się złożyło, że w przeddzień spotkania w Hucie „Baildon", w drugim krańcu Polski, w Gdańsku, w Stoczni im. Lenina odbyło się inne — członków załogi tego wielkiego zakładu z wiceprezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim. Nie panowała tam atmosfera sprzyjająca konstruktywnemu dialogowi. Jak wiadomo, grupa ludzi, demonstrujących swoją przynależność do byłej „Solidarności" zakłócała przebieg spotkania, sięgając do form demonstracji swojej obecności wymagających najbardziej dosadnych kwalifikacji i potępienia. Zamiast argumentów — krzyki, arogancja, obelżywe zawołania pod adresem gościa, który wystąpił z bogato udokumentowaną, uargumentowaną prezentacją tych kwestii, jakie wiążą się z ewolucją sytuacji w Polsce od czasu sierpniowych porozumień.

Pamięć przywołuje w tym miejscu szeroko zrelacjonowane spotkanie Mieczysława Rakowskiego z autorami listów adresowanych do niego, z listopada ub. roku. Zabierali wtedy głos i ludzie stojący zdecydowanie na pozycjach przeciwnych, nieprzyjaznych władzy, argumentowali, prezentowali swoje racje, rzeczowo starali się odpierać krytykę linii, którą sami reprezentowali. Byli wtedy partnerami dialogu... nic z tego nie zaprezentowali ludzie tej samej orientacji podczas obecnego spotkania z wicepremierem Rakowskim. Nie mieli nic do powiedzenia poza pokrzykiwaniem. Nie zdobyli się na otwartą wymianę zdań — woleli poprzez wrzask demonstrować swoją negację, i tylko negację. Nie byli w stanie przeciwstawić argumentom gościa załogi stoczni argumentów swoich, bo ich nie mieli, a arogancja posunięta do najdalszych granic miała to maskować. Nie ukryła jednakże, a ukazała, obnażyła to bez reszty!...

Spotkanie w Hucie „Baildon" i spotkanie w Stoczni Gdańskiej — dwa wydarzenia tego samego czasu, a jakże inne i jakże różne wnioski nasuwające. Jakże bardzo pouczające, skłaniające do zadumy i refleksji! Bardzo nam potrzebnych w naszych rozmyślaniach na temat wielce nas dziś absorbujących spraw Rzeczypospolitej.

Aresztowanie osób prowadzących działalność antypaństwową

WARSZAWA PAP. Z dnia na dzień wzrastą liczba osób korzystających dzięki ustawie amnestyjnej, z możliwości powrotu do normalnego życia w społeczeństwie.

Z danych organów ścigania wynika, że do 26 sierpnia ujawniło się 137 osób, które jeszcze do niedawna prowadziły sprzeczną z prawem działalność w podziemnych strukturach.

Proces postępującej stabilizacji życia społecznego w kraju zdecydowanie godzi w plany tych, którzy licząc na możliwość sprowokowania nowych awantur kontynuują konspiracyjną działalność polityczną i dopuszczają się przestępstw.

W związku z tym w ostatnim czasie — jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — na wniosek wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych organa prokuratorskie tymczasowo aresztowały m. in.: w Szczecinie — Jana Koseckiego, technika samochodowego, rozpowszechniającego ulotki o treści antypaństwowej,

w Warszawie — Grzegorza Cieciurę, asystenta Uniwersytetu Warszawskiego, który uczestnicząc w nielegalnym związku pn. Komitet Oporu Społecznego rozpowszechniał wydawnictwa i plakaty o treści wyszydzającej ustrój i łączej naczelne organa PRL,

w Gdańsku — Jana Skibę, pracownika Stoczni im. Lenina, który kolportował w miejscu pracy ulotki tzw. Tajnej Komisji Zakładowej Stoczni Gdańskiej, nawołujące do pozorowania pracy i organizowania innych akcji protestacyjnych,

w Pile — aresztowano 4 osoby, które rozpowszechniały ulotki wzywające do przeprowadzenia akcji protestacyjnych zakłócających porządek w dniu 31 sierpnia br.

W najbliższym czasie sprawy te z aktem oskarżenia zostaną skierowane do sądu.

Pożar w fermie hodowlanej

Padło 40 sztuk bydła

W NOCY z piątku na sobotę ok. godz. 2.30 w fermie hodowlanej Zakładu Rolnego w Krasnem na, leżącej do KPGR Wołczyn wybuchł groźny pożar. W ogniu stanęła obora w której znajdowało się ok. 227 sztuk bukatów. W akcji gaszenia brało udział 7 jednostek straży pożarnej i pracownicy KPGR. Mimo podejmowanych wysiłków padło 40 sztuk bydła, częściowemu zniszczeniu uległa też obora. Straty szacuje się na ok. 2,5 mln zł.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Obecnie trwa postępowanie mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności tego wypadku. (b)

65 lat temu

Dekret o prawie narodu polskiego do niepodległości

MOSKWA PAP. 65 lat temu, 29 sierpnia 1918 roku, Rada Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej wydała dekret o prawie narodu polskiego do niepodległości.

„Przekrój" na niebiesko

KRAKÓW PAP. Od miesiąca popularny tygodnik „Przekrój" ukazuje się wyłącznie w niebiesko-czerwonej szacie kolorystycznej. Kompozycje te nie są wyłącznie kwestią gustów redaktorów i drukarzy z Krakowskiej Drukarni Wydawniczej, lecz wynikają z braku żółtej farby drukarskiej. Z tej przyczyny cierpią również najmłodsi. Wstrzymano bowiem druk kilku ostatnich numerów „Misia" i „Płomyczka". Zakłady dostarczające farbę drukarni, krakowski Technograf i Fabryka Farb w Toruniu tłumaczą się brakiem żółtego pigmentu... Co dalej? Nie wiadomo...

Oświata wkracza w nowy rok szkolny

(Dokończenie ze str. 1)

obsadą stanowisk nauczycielskich.

W tej drugiej dziedzinie stanęliśmy w obliczu największego zapotrzebowania, z jakim mieliśmy do czynienia w ostatnich latach. Można powiedzieć, iż nowy rok szkolny rozpoczyna się pod znakiem spraw nauczycielskich. Ważnym, i wielce znaczącym wydarzeniem jest urzeczywistnienie Karty Nauczyciela. Zgodnie z jej zapisem z dniem 1 września zapoczątkowany zostanie proces systematycznej rewaloryzacji płac nauczycielskich, do poziomu średnich zarobków kadry inżynieryjno-technicznej. Oznacza to postawienie wreszcie statusu zawodu nauczycielskiego na odpowiednim poziomie.

Ważna to przesłanka dla przyszłości naszego szkolnictwa i całego systemu edukacyjnego. Fakt ten bowiem, należy sądzić, będzie miał istotny wpływ na zainteresowanie młodych — po studiach — pracą w szkolnictwie. Już obecnie widoczne są pierwsze oznaki poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Dzięki różnorodnym staraniom i zabiegom, a także w wyniku powrotu pewnej liczby nauczycieli do zawodu, problem obsady wolnych stanowisk nauczycielskich w szkołach zostanie w nowym roku szkolnym rozwiązany. Przewiduje się, iż mniej niż w latach ubiegłych zostanie zatrudnionych osób bez należytego przygotowania zawodowego.

POMIMO ogólnych trudności dokłada się starań, aby szkolnictwo mogło jak najlepiej pracować. W nowym roku szkolnym kolejna klasa — tym razem już szósta, zostanie objęta reformą programową. Dzieci z tej klasy otrzymają do użytku bezpłatnie komplety nowych podręczników. Podobnie uczniowie z klas III i VIII. Najmłodsi, z oddziałów zerowych i klas I otrzymają je bezpłatnie na własność. Są jak zwykle kłopoty z terminowym drukiem książek. Większość jest już gotowych, ale będą także pewne opóźnienia. Tym razem jednak nie zaważył brak papieru, ale ogólne trudności poligrafii. Należy jednak pomyśleć i o tym, aby podręczniki szkolne miały faktyczne pierwszeństwo druku przed wszystkimi innymi książkami.

Podobnych rozwiązań — pierwszeństwa w budownictwie — doma gają się inwestycje oświatowe. Mamy do czynienia z dużą falą urodzeń dzieci, które za kilka lat zaczną szturmować bramy przedszkoli i szkół. Już obecnie placówki te są przepełnione. W nowym roku szkolnym trzeba będzie utworzyć dodatkowo w istniejących budynkach kilka tysięcy oddziałów klas najmłodszych.

Szkoły, zwłaszcza w miastach i w nowych osiedlach „pękają w szwach". Z dniem 1 września przybędzie 80 nowych szkół podstawowych i ponad 100 przedszkoli. Niewiele poprawi to sytuację. Zdi, łający się nowy rok szkolny jeszcze raz unaocznia ogromne potrzeby naszej oświaty, których rozwiązanie wymagać będzie dużej troski i starań ze strony władz i społeczeństwa.

Z udziałem W. Jaruzelskiego

Narada wojewodów

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się w sobotę w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, z udziałem członków rządu. Omawiano aktualne zadania administracji państwowej oraz problematykę gospodarki żywnościowej.

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

CZĘSTOCHOWA PAP. W Częstochowie na Jasnej Górze odbyła się 25 bm. 195 plenarna konferencja Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup metropolita krakowski.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu — zebrani biskupi przekazali przebywającemu na rekonwalescencji, po przebytej operacji, prymasowi Polski, życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Biskupi dokonali wstępnej oceny owoców wizyty papieża Jana Pawła II do Polski w czerwcu br. Dano — jak wynika z treści komunikatu — wysoką ocenę tej pamiętnej drugiej pielgrzymki papieskiej do Ojczyzny.

Omówiono też szereg aktualnych problemów kraju, problematykę nowego kodeksu prawa kościelnego, a także rozważano tematykę synodu biskupów, który rozpocznie się 29 września br. w Rzymie na temat „Pojednanie i pokuta w posłannictwie Kościoła".

Ujęto mordercę i gwałciciela z Mysłakowic

JELENIA GÓRA PAP. W ciągu niespełna ośmiu godzin od znalezienia zwłok zamordowanej i zgwałconej przed kilkoma dniami Grażyny B. funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej ujęli sprawcę tego bestialskiego czynu. Okazał się nim 25-letni Andrzej Ch. mieszkaniec Mysłakowic w woj. jeleniogórskim, kawaler, w przeszłości karany za kradzież i paserstwo. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnionego przestępstwa oraz do wcześniejszego gwałtu na innej kobiecie. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Andrzeja Ch. potwierdziła stawiane mu zarzuty: znaleziono rzeczy skradzione Grażynie B. oraz kilka innych damskich torebek. Ponieważ zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż jest on sprawcą innych przestępstw, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Jeleniej Górze prosi o skontaktowanie się kobiet, które zostały obrabowane bądź zgwałcone, a nie zgłosiły do tej pory tego faktu: numery telefonów 20-125 lub 20-231.

Urlopy jeszcze trwają

Rekordowy sezon

JUŻ ubiegłoroczny sezon turystyczny uznany był niemal za lato stulecia. A co można powiedzieć o tegorocznym? Trzy czwarte urlopów już minęło.

OSTATNIE dni sierpnia świadczą o tym, że ani na krztynę nie zmniejszył się ruch turystyczny. Nadmorskie plaże zapełnione do granic możliwości. Woda w Bałtyku ciepła jak nigdy dotąd. Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, mimo stałych wykupów, w miarę przyzwoite. W szczecińskim pasie nadmorskim woda jest jeszcze czysta i jak dotąd nie zdarzył się wypadek zamknięcia plaży. W tym miejscu należy przypomnieć, że wschodnie i środkowe Wybrzeże ma już sporo plaż nieczynnych. Pogoda jak dotychczas stabilna — słoneczna i tak ma pozostać jeszcze ponoć dość długo. Kto dotychczas nie opalił się może z powodzeniem to uczynić w najbliższych dniach. Tylko ostrożnie. Słońce operuje dość skutecznie.

A PROPOS opalania. Angielska gazeta „Psychology Today" stwierdza że na plażę mężczyźni przychodzą w 14 proc. by pływać, w 7 proc. po to, żeby opalać się, aż w 69 proc. by obserwować. Autor nie podaje co, lecz my się domyślamy, że raczej kogo. Kobiety natomiast najwięcej czasu poświęcają na opalanie i obserwację (ok. 40 proc).

Z sobotnio-niedzielnych, a także urlopowych obserwacji potwierdza się to spostrzeżenie, może z niewielkimi odchyleniami na korzyść pań.

Trzeba jednak powiedzieć, że na naszych plażach dominuje leżenie stadne. Całe grupy znajomych okupują „grajdoły". Towarzystwo jest szczelnie zamknięte, jak tajemne klany. Część plaży i linii brzegowej jest ich własnością i warta tu obcym. Opalanie w dalszym ciągu tradycyjne: dwie godziny przód dwie tył, a później zmiana. Na kąpielisku ruszają się, grają w piłkę tylko dzieci. Młodzież powyżej 14 lat także leży. Ostatnio daje się zauważyć pęd do nauki pływania. Rodzice konieczne, na siłę, wpędzają swoje latorośle do morza i zanurzają w falach Bałtyku. Kiedy dzieci oponują, mówią: nie po to tutaj przyjechaliśmy za ciężko zapracowane pieniądze żebyś się nie kąpał w morzu. Trzeba powiedzieć że rezultaty tej edukacji nie zawsze są pozytywne. I na koniec — dużo młodych osób chodzi po plaży i deptakach z butelką wódki. Spacerujący panowie nie przestrzegają wyznaczonej godziny 13, kiedy można bez żadnych przeszkód spożywać alkohol. Na pytanie po co to robią? Odpowiadają: a co, nie wolno? Wolno. Tylko po co?

P.

Spadek spożycia alkoholu

W OSTATNICH miesiącach obserwuje się spadek spożycia napojów alkoholowych. Dostawy wyrobów spirytusowych na rynek wewnętrzny zmalały w ciągu ostatnich trzech miesięcy i np. w lipcu były o 15 proc. niższe niż w analogicznym miesiącu minionego roku.

Węgiel dla Chin

W GDAŃSKU trwał załadunek masowca Chińskiej Republiki Ludowej „Lin Tian Hai", który zabiera od nas węgiel. Jest to pierwszy chiński statek, który przycumował przy pirsie węglowym Portu Północnego w Gdańsku.

Na tematy dnia

Trzy przesłanki optymizmu

PRZESŁANKA pierwsza: mamy program rozwoju kraju, czytelny dla wszystkich i dla każdego, krótkoterminowy (trzyletni) i długoterminowy, (chociaż ten jeszcze na pewno nie będzie dyskutowany). Od normalizacji, którą należy nazwać procesem demokratyzacji kraju, od reformy gospodarczej, która jest nie tylko narzędziem wyjścia z kryzysu, ale i rządzenia się na zasadach praw ekonomii — odwrotu nie ma. Bo nie może być odwrotu, ani od dorobku historycznego IX Zjazdu, ani też od deklaracji gen. Jaruzelskiego określającej cele wprowadzenia stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 roku, ani od przedstawionych 21 lipca br. w Sejmie motywów zniesienia tego stanu.

Przesłanka druga: właśnie normalizacja, co do której jest tyle różnorodnych kontrowersji. Dzień po dniu, krok po kroku, wracamy — jak zwykli mawiać Polacy — „z dalekiej podróży". Wzrost produkcji może być koronnym świadkiem, chociaż ten wzrost produkcji nie odbija się ciągle jeszcze tak odczuwalnym echem na rynku, jakby sobie życzył każdy Polak i całe społeczeństwo razem wzięte. W tym przypadku niecierpliwość ludzka walczy z pragnieniem, ale z każdym dniem lepsze dni przed nami. Z wielkiej talii kartek zostały tylko nieliczne, a sądzić należy, że pozostaną — na czas jakiś — tylko na mięso. Nie lękamy się o węgiel na zimę jak jesienią 1981 roku, nie lękamy się o energię elektryczną, dostawy są gwarantowane. Opanowana została anarchia gospodarcza powodowana strajkami, a poza tym ludzie spokojniej pracują, a nie wałęsają się i dyskutują, w jakiej sprawie można byłoby sobie postrajkować. Wróciła do fabryk elementarna dyscyplina produkcyjna, a rzeczą dyrekcji fabryk jest, aby dyskusje o produkcji nie zabierały czasu produkcyjnego.

Przesłanka trzecia: „ich nadzieja" na zdemontowanie państwa została skutecznie zablokowana. „Ich nadzieja" — całej opozycji, elementów ekstremalnych i anarchicznych, które chciały Polskę poprowadzić donikąd, a nawet ku ruinie. Ta „ich nadzieja" miała swe źródło w tym, że społeczeństwo i klasa robotnicza słusznie protestując przeciw wypaczeniom socjalizmu, miały być wykorzystane do walki z socjalizmem. Położenie kresu tej grze politycznej, daje całemu społeczeństwu szansę na spokojną refleksję, do jakich to celów miało zostać użyte.

Te trzy przesłanki optymizmu — właśnie tak uszeregowane — przedstawił gen. Józef Baryła, wiceminister obrony narodowej i szef GZP, w artykule „Czas nadziei, czas tworzenia" zamieszczonym na łamach dziennika „Rzeczpospolita" z datą 24 sierpnia br. Artykuł ten, jak należy sądzić, nie ukazał się akurat teraz przypadkowo. Trzecia rocznica podpisanie porozumień społecznych jest doskonałą okazją do namysłu nad naszymi narodowymi problemami, w każdym razie nie tylko nad tymi, które już zostały rozwiązane, ale i tymi, które wspólnym wysiłkiem pracy głów i rąk podjąć musimy w czasie najbliższym.

Stefan KURECKI (Interpress)

Porywacze samolotu żądają wstrzymania interwencji w Czadzie

PARYŻ, BEJRUT PAP. Terroryści, którzy porwali w sobotę samolot francuskich linii lotniczych „Air France", Boeing 727, zażądali po wylądowaniu w niedzielę po południu w Teheranie, by rząd francuski uwolnił kilku Libańczyków więzionych we Francji i by wstrzymał pomoc wojskową dla rządów Czadu, Iraku i Libanu.

W WYPADKU niespełnienia tych żądań w ciągu 48 godzin, porywacze grożą wysadzeniem samolotu w powietrze. Treść ultimatum porywaczy została przekazana przez władze irańskie, prowadzące negocjacje z terrorystami, francuskiemu charge d'affaires w Teheranie.

Na pokładzie samolotu znajduje się obecnie, poza czterema porywaczami uzbrojonymi w pistolety maszynowe i granaty ręczne, 10 pasażerów, w tym 6 obywateli francuskich oraz 7 członków francuskiej załogi. Startując w sobotę rano z Wiednia do Paryża samolot zabrał 111 pasażerów. Podczas pierwszego przymusowego postoju w Genewie, terroryści zgodzili się uwolnić 37 pasażerów w zamian za uzupełnienie paliwa. Wobec odmowy władz greckich i libijskich na lądowanie porwanego samolotu w Atenach lub w Trypolisie, kolejny postój nastąpił na lotnisku w Katanii na Sycylii, ponieważ kończyło się już paliwo. Po długich pertraktacjach z władzami włoskimi porywacze uwolnili 61 pasażerów i samolot wystartował kierując się na wschód.

Mimo braku zgody na lądowanie, zatrzymał się na lotnisku w Damaszku, gdzie terroryści pozwolili wysiąść jednej chorej stewardesie. Wreszcie porwany samolot znalazł się w Teheranie, przy czym władze irańskie podkreślają, że lądowanie nastąpiło także bez wcześniejszego zezwolenia.

POCZĄTKOWO władze irańskie podały, że terroryści domagają się od rządu w Paryżu „wyjaśnień" na temat jego polityki wobec Czadu, Libanu i Iraku. Następnie sprecyzowano, że chodzi im o natychmiastowe wstrzymanie francuskiej pomocy militarnej dla rządów tych trzech krajów. Ponadto żądają od władz irańskich, by ogłosiły swe stanowisko wobec tego ultimatum.

W dalszym ciągu nie znana jest narodowość terrorystów. Wiadomo jedynie, że porozumiewają się z osobami prowadzącymi pertraktacje po arabsku. Początkowo sądzono, że są Libańczykami. Następnie w Wiedniu podano, że wsiadając do samolotu legitymowali się paszportami tunezyjskimi. Jednakże źródła oficjalne w Tunisie poinformowały, że jeśli nawet tak było, ich paszporty zostały z pewnością sfałszowane, a nazwiska podane przez policję australijską nie figurują w tunezyjskiej kartotece paszportowej.

W Gorzowie

Pomoc dla budownictwa indywidualnego

GORZÓW WLKP. PAP. Gdy brakuje materiałów budowlanych, terenów uzbrojonych i wszelkiego rodzaju fachowców, cenną wydaje się być inicjatywa Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Gorzowie Wlkp., która uruchomiła stały punkt informacyjny dla prywatnych inwestorów budownictwa mieszkaniowego. Uzyskać tam można wiadomości o kolejności załatwiania poszczególnych formalności budowlanych, a także otrzymać katalog materiałów budowlanych produkowanych na terenie regionu wraz ze spisem rzemieślników świadczących usługi budowlane, stolarskie, ślusarskie itp. Za 3 tys. zł można też nabyć dokumentację jednego z 15 projektów typowych domków, opracowanych przez Centralny Ośrodek Spółdzielczego Budownictwa Jednorodzinnego „Inwestprojekt" w Warszawie oraz uzyskać informacje o możliwościach wykonania różnych prac adaptacyjnych.

W Gdyni

Pasażer „Europa"

W GDYNI oczekiwany jest dziś statek pasażerski bandery RFN — „Europa". Zamknie on tegoroczny sezon wizyt pasażerskich statków obcych bander na Wybrzeżu Gdańskim. W mijającym sezonie cumowało w porcie gdyńskim 17 zagranicznych statków pasażerskich, które przywiozły do naszego kraju ponad 8 tys. turystów.

Chwalą nas...

TYGODNIK „Veto" powołał 7-osobowe jury które co tydzień oceniać będzie krajową prasę w kategorii **„dobry towar rynkowy"**. Wśród pierwszych wyróżnionych gazet i czasopism znalazły się: „Polityka", **„Kurier Szczeciński"**, „Dziennik Ludowy", „Fundamenty" i „Pomerania".

Dymisja Begina

(Dokończenie ze str. 1)

skłonić Begina do pozostania na stanowisku, jednakże przywódca bloku Likud podtrzymał swój zamiar ustąpienia z urzędu.

Powody decyzji Begina, która została podjęta nieoczekiwanie, nie są na razie znane.

Dymisja premiera pociąga za sobą odejście całego rządu. Prezydent Izraela musi wtedy zwrócić się do opozycji — jeżeli posiada ona większość w Knesecie — lub ogłosić przedterminowe wybory. Do czasu wyborów władzę sprawuje rząd przejściowy. Dotychczas Begin nie poinformował oficjalnie prezydenta Chaima Herzoga o swojej decyzji. Zamierza on tego dokonać po przeprowadzeniu konsultacji z przywódcami partii bloku Likud.

Decyzja M. Begina wywołała olbrzymią konsternację w Izraelu, tym bardziej że premier podjął ją bez jakichkolwiek uprzednich konsultacji. Zaskoczeni tym byli zarówno członkowie rządzącej większości, jak i opozycja, która przyjęła wiadomość z ostrożnym milczeniem. Niektórzy uważają, że tym niewątpliwie spektakularnym posunięciem zamierza położyć kres trwającemu już od dwóch tygodni wewnętrznemu rozłamowi koalicji rządzącej, spowodowanemu m. in. polityką gospodarczą ministra finansów.

Zaraz po podaniu wiadomości o zamiarze dymisji premiera, radio izraelskie zacytowało wypowiedź ministra obrony Mosze Arensa, że decyzja szefa rządu nie spowoduje żadnych zmian w wycofywaniu się wojsk izraelskich z Libanu.

70-letni Menachem Begin jest premierem Izraela od 6 lat, kiedy to w r. 1977 przejął władzę z rąk partii pracy, która kierowała państwem od chwili jego założenia w 1948 r.

Genewa

Międzynarodowa konferencja w sprawie Palestyny

GENEWA PAP. Dziś rozpocznie się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie Palestyny. Potrwa ona do siódmego września br. Poprzedziły ją narady regionalne. W naradzie europejskiej uczestniczyła również delegacja polska. Konferencja genewska jest zwołana zgodnie z decyzją ONZ.

W przygotowanych na tę konferencję dokumentach podkreśla się, że uregulowanie problemu palestyńskiego jest najważniejszym elementem rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Rzeczywisty pokój i stabilność w tym regionie nie są możliwe do osiągnięcia bez uznania niezbywalnych praw narodu pozbawionego ojczyzny.

Państwa socjalistyczne stoją na stanowisku, że problem bliskowschodni może być uregulowany wspólnym wysiłkiem wszystkich stron zainteresowanych przez zwołanie międzynarodowej konferencji i wprowadzenie w życie jej uchwał.

Syberyjski gaz już na zachodniej granicy ZSRR

MOSKWA PAP. Jak poinformowała agencja „TASS" gaz z pokładów syberyjskich doprowadzony został „eksportowym" gazociągiem Syberia — Europa zachodnia do zachodniej granicy Związku Radzieckiego. Został on dostarczony do kompresorowej stacji przesyłowej w Użgorodzie (Zakarpacie).

Liniowa część magistrali gazociągu długości 4 451 kilometrów została wykonana na 5 miesięcy przed planowanym terminem. Administracji Reagana, która odmówiła Związkowi Radzieckiemu dostawy urządzeń do budowy gazociągu oraz zakazała swoim sojusznikom sprzedawania ZSRR koniecznego sprzętu, nie udało się sparaliżować budowy.

Salwador

Walki na zboczach wulkanu Guazapa

HAWANA PAP. Źródła wojskowe w San Salvador podały, że w niedzielę toczyły się zacięte walki między żołnierzami armii salwadorskiej, a bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti na zboczach wulkanu Guazapa, położonego w odległości 24 km na północ od stolicy Salwadoru. Partyzancka rozgłośnia „Venceremos" poinformowała, że w ub. tygodniu w rejonie wulkanu wyeliminowano z walki 39 żołnierzy reżimowych.

Rekiny wystraszyły wczasowiczów

TOKIO PAP. Wczasowicze przebywający na zachodnim wybrzeżu japońskiej wyspy Sikoku, przeżyli podczas kąpieli w morzu chwilę grozy, kiedy w pobliżu zatłoczonej plaży pojawiło się stado ok. 90 rekinów — setki kąpiących się turystów w popłochu uciekało z wody. W niebezpieczeństwie znalazło się także dwóch policjantów odbywających ćwiczenia ratowania tonących w morzu.

Dwaj policjanci zostali szybko wydobyci z wody przez swoich kolegów.

Rekiny, jak się przypuszcza, przypłynęły na japońskie wody z powodu tajfunu, który szalał nad Japonią kilka dni wcześniej.

W 39 rocznicę: Słowackie Powstanie Narodowe

29 SIERPNIA 1944 r. Wolna Radiostacja w Bańskiej Bystrzycy ogłosiła, że lud słowacki powstał z bronią w ręku aby przepędzić ze swego kraju hitlerowskich okupantów. Świat dowiedział się drogą radiową, że Słowacy rozpoczęli walkę o odrodzenie Republiki Czechosłowackiej.

* * *

Słowackie Powstanie Narodowe, poprzedzone zostało zorganizowaniem ruchu oporu, którym kierowała działająca nielegalnie Komunistyczna Partia Słowacji. Piąte podziemne kierownictwo tej partii utworzone w lecie 1943 r., w skład którego wchodzili Karol Szmidka, Gustaw Husak i Ladislav Nowomieski, uznało że głównym celem ruchu oporu winno być utworzenie nowej Republiki Czechosłowackiej na zasadach narodowego równouprawnienia i społecznej sprawiedliwości, jako wspólnej Ojczyzny Ludów Słowaków. W oparciu o program słowackich komunistów z końcem 1943 r. powstała Słowacka Rada Narodowa. Od tego czasu rozpoczęły się przygotowania do zbrojnego powstania. Organizowano nowe oddziały partyzanckie. Na stronę patriotów przeciągano jednostki regularnej armii słowackiej i żandarmerii.

Wkroczenie wojsk hitlerowskich na Słowację w końcu sierpnia 1944 roku nie pozwoliło na pełne zakończenie przygotowań do powstania, na uzgodnienie działań wojskowych ze zbliżającą się Armią Radziecką. Mimo trudnej sytuacji słowaccy partyzanci i jednostki armii stawiły zbrojny opór, zapisując pełną chwały stronicę swej historii. Opanowali obszar Środkowej Słowacji i desperacko bronili tego skrawka wyzwolonej ojczyzny przez 2 miesiące.

1 WRZEŚNIA 1944 r. Słowacka Rada Narodowa opublikowała deklarację, w której zawiadamiała cały naród, że przejmuje władzę ustawodawczą i wykonawczą i proklamuje Republikę Czechosłowacką. W miastach i wsiach Słowacji Środkowej władzę przejęły Rady Narodowe. Słowacka Rada Narodowa wydała szereg rewolucyjnych rozporządzeń. Partia Komunistyczna wyszła z podziemia rozpoczynając legalną działalność, wydając własną prasę, prowadząc pracę polityczną wśród tysięcy obywateli.

Najdonioślejszym wydarzeniem politycznym w czasie powstania był **Zjazd Zjednoczeniowy słowackich komunistów i socjaldemokratów**. Jedność klasy robotniczej osiągnięta została już w czasie walk z nieprzyjacielem. Również w tym czasie wytyczone zostały zasady nowej polityki gospodarczej i społecznej oraz określona została działalność rewolucyjnego ruchu związkowego.

HITLEROWCY zapowiadali, że Powstanie Słowackie zostanie zlikwidowane w ciągu kilku dni. Wbrew ich oczekiwaniom, zaciekłe walki trwały ponad dwa miesiące. Do Armii Powstańczej wstąpiło blisko 60 tys. mężczyzn. Poważnie wzrosły szeregi partyzantów. Z pomocą powstańcom przyszedł Zw. Radziecki, który dostarczał broń drogą lotniczą i nadesłał drugą czechosłowacką brygadę powietrzno-desantową. Poważny wpływ na przebieg powstania miała rozpoczęta w tym czasie przez wojska radzieckie operacja karpacko-dukielska.

PODCZAS trwania Powstania Słowackiego rozwinęły się silnie więzy solidarności międzynarodowej. Powstańcza Słowacja umożliwiła podjęcie walki z faszyzmem tysiącom obcokrajowców. W szeregach partyzantów słowackich walczyli Rosjanie, Polacy, Bułgarzy, Jugosłowianie, Rumuni, Węgrzy, Francuzi i niemieccy antyfaszyści. Z pomocą powstańcom szli Czesi, przekraczając ówcześnie istniejącą granicę. Wszyscy oni utworzyli międzynarodowy front bojowników — antyfaszystów.

DZIŚ, wśród współczesnych pokoleń Czechów i Słowaków, żyjących we wspólnej ojczyźnie trwała jest pamięć o tym wielkim, zbrojnym czynie z 1944, otwierającym nową kartę dziejów Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

W trzy lata po Sierpniu...

Stale porządkować własne polskie gospodarstwo

(Dokończenie ze str. 1)

leczmego na inny, całkiem ślepy tor. Jakże żałosne są to próby...

Rosną, czy maleją dziś szanse na realizację obecnie i w przyszłości, w warunkach ładu i spokoju, porozumień podpisanych w Szczecinie?

Oto szereg pytań, jakimi staraliśmy się zainteresować robotników szczecińskich zakładów produkcyjnych, którzy świadomie i autentycznie brali udział w szczecińskich wydarzeniach sierpniowych.

W jakim miejscu jesteśmy w trzy lata po podpisaniu porozumień społecznych? Czy zmierzamy właściwym torem? Czy idziemy w tym właśnie kierunku, jaki wytyczyły robotnicze, strajkowe postulaty Sierpnia 1980 roku?

Na te i inne pytania szukaliśmy odpowiedzi w zorganizowanej w redakcji „Kuriera Szczecińskiego" dyskusji. Wzięli w niej udział: **Teresa Filipiak** — brygadzistka w ZPO „Dana", **Janusz Bugajski**, kierowca autobusowy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej, **Zdzisław Cydzik** — st. mistrz w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, **Ludwik Gracel** — monter kadłubów, obecnie przewodniczący Związku Zawodowego w „Warskim" (w 1980 roku wiceprzewodniczący Komisji Robotniczej), **Kazimierz Szabłowski** — pracownik Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra". Redakcję reprezentowali **Maciej Czekała** i **Wojciech Jurczak.**

TERESA FILIPIAK

RED.: — Witamy was serdecznie. Pragniemy dziś, w trzy lata po Sierpniu usłyszeć wasze opinie o naszej współczesności widzianej z nowej perspektywy, ale przez pryzmat strajku sierpniowego wcale nie następnie przepadał w jakiejś szafie by nigdy nie ujrzeć światła dziennego...

RED.: — Rozgoryczenie, skutkiem ignoranckiego potraktowania uwag członków PZPR tuż przed Sierpniem, wywołało protest wśród partyjnych. Nieliczni robotnicy w składzie owczesnego KC ostro zareagowali, krytykując postawę kierownictwa partyjnego. Zlekceważono również te głosy...

L. GRACEL: — Był wówczas moment, kiedy można było wiele przykrych i drastycznych wydarzeń uniknąć. To był czas, w którym władza, gdyby chciała zrozumiałaby, że ludzie pracy sygnalizują jej swoje obawy o przyszłość...

Ale chciałbym powrócić do okresu, w którym powstawały podwaliny porozumienia szczecińskiego. Chcę tu posłużyć się przykładem, jaki powinien stanowić kolejny dowód na to, że w Szczecinie porozumienia tworzyli robotnicy. Jak już mówiłem, stocznia była hermetycznie zamkniętą dla ludzi z zewnątrz. Docierały do nas różne informacje. I muszę powiedzieć, że ja po raz pierwszy w tym okresie dowiedziałem się, że istnieje KOR, że gdzieś tam działały, stoi stulały, które wówczas wypisaliśmy, i które się stały punktem wyjścia do stworzenia porozumienia szczecińskiego — podobno gdzieś tam działały, ale nigdy nie ujrzeć światła dziennego...

RED.: — Rozgoryczenie, skutkiem ignoranckiego potraktowania uwag członków PZPR tuż przed Sierpniem, wywołało protest wśród partyjnych. Nieliczni robotnicy w składzie owczesnego KC ostro zareagowali, krytykując postawę kierownictwa partyjnego. Zlekceważono również te głosy...

L. GRACEL: — Był wówczas moment, kiedy można było wiele przykrych i drastycznych wydarzeń uniknąć. To był czas, w którym władza, gdyby chciała zrozumiałaby, że ludzie pracy sygnalizują jej swoje obawy o przyszłość...

Ale chciałbym powrócić do okresu, w którym powstawały podwaliny porozumienia szczecińskiego. Chcę tu posłużyć się przykładem, jaki powinien stanowić kolejny dowód na to, że w Szczecinie porozumienia tworzyli robotnicy. Jak już mówiłem, stocznia była hermetycznie zamknięta

Wyniki i tabele

I LIGA

Legia — GKS 4:2 (2:1)
Ruch — Pogoń 0:4 (0:2)
ŁKS — Wisła 1:0 (1:0)
Górnik Z. — Śląsk 2:2 (0:0)
Lech — Bałtyk 1:0 (0:0)
Motor — Zagłębie 2:0 (1:0)
Górnik W. — Szombierki 2:0 (0:0)
Cracovia — Widzew 0:0

TABELA

1. Górnik W.	8:2	13—3
2. Pogoń	8:2	9—2
3. Widzew	8:2	8—1
4. Lech	8:2	5—2
5. Ruch	8:2	8—6
6. Motor	7:3	7—3
7. Legia	6:4	6—5
8. Szombierki	5:5	5—5
9. ŁKS	4:6	5—7
10. Górnik	4:6	6—9
11. Cracovia	3:7	4—6
12. GKS	3:7	6—9
13. Zagłębie	3:7	2—7
14. Wisła	2:8	3—9
15. Śląsk	2:8	3—11
16. Bałtyk	1:9	2—7

II LIGA

Arka — Stilon 2:0 (1:0)
Olimpia E. — Celuloza 0:0
Zagłębie L. — Odra O. 1:3 (0:1)
Lechia — Olimpia P. 0:0
Moto — Piast 1:0 (1:0)
Victoria — Zagłębie W. 2:1 (2:0)
Stal Stocznia — Odra W. 0:1 (0:1)
Chemik — Gwardia W. 1:0 (0:0)

TABELA

1. Odra W.	6:0	4—0
2. Gwardia	4:2	6—1
3. Lechia	4:2	4—1
4. Arka	4:2	5—3
5. Olimpia P.	4:2	2—1
Moto	4:2	2—1
7. Stal Stocznia	3:3	5—1
8. Chemik	3:3	2—2
9. Victoria	3:3	3—4
10. Zagłębie L.	3:3	3—5
11. Odra O.	2:4	4—5
12. Zagłębie W.	2:4	2—3
13. Stilon	2:4	2—4
14. Piast	2:4	2—6
15. Olimpia E.	1:5	0—4
16. Celuloza	1:5	2—7

III LIGA

Wojtaszyce — Lech II 0:0
Lechia ZG — Polonia L. 0:1
Piast — Arkonia 1:1
Fadom — Stoczniowiec 0:2
Błękitni — Dozamet 0:1
Warta — Kania 1:1
Flota — Chrobry 0:1

TABELA

1. Chrobry	6:0	8—1
2. Dozamet	5:1	7—1
3. Arkonia	5:1	5—1
4. Warta	4:2	4—1
5. Lech II	4:2	2—0
6. Polonia	4:2	2—1
7. Stoczniowiec	3:3	2—1
8. Lechia	3:3	2—2
9. Piast	3:3	1—1
10. Flota	1:5	1—4
Błękitni	1:5	1—4
12. Wojtaszyce	1:5	1—6
13. Kania	1:5	1—7
14. Fadom	1:5	1—8

W Śląsku Wrocław

Nowy trener

NASTĄPIŁA druga — w ciągu ostatnich tygodni — zmiana trenera pierwszoligowej drużyny piłkarskiej WKS Śląsk Wrocław. Od kilku dni piłkarzami Śląska opiekuje się nowy trener, mgr Aleksander Papiewski. Zastąpił on Stanisława Oleariika, który po niedawnej nagłej rezygnacji Jana Caliińskiego tymczasowo opiekował się pierwszoligową drużyną, a teraz powrócił do swych poprzednich obowiązków koordynatora szkolenia zespołów młodzieżowych w tym klubie.

Kolarskie MŚ

Torowcy zawiedli

BARDZO blado wypadł start polskich torowców na kolarskich mistrzostwach świata, które rozgrywano w Szwajcarii. Nasi kolarze sta nowili tylko tło dla zwycięzców. Najlepiej wypadł, zajmując VI lokatę — R. Dawidowicz w wyścigu na 4 km. Znacznie poniżej oczekiwań pojechał także inny szczecinianin A. Sikorski, który odpadł już w eliminacjach. Spore nadzieje, nie wyłuczając wywalczenia medalu, wiązaliśmy z drużyną na 4 km. Niestety czwórka Sikorski, Jankiewicz, Dawidowicz, Stępniewski zakończyła swój start w eliminacjach. Trzeba jednak dodać, że Polacy mieli pecha. Zaraz po starcie zbyt mocno nacisnął na pedały Jankiewicz, tak że jego koledzy musieli go gonić, przez co stracili rytm. Później nastąpiła awaria w rowerze Stępniewskiego, tak że drużyna jechała w trójce. Na tym nie koniec. Sędziowie o jedno okrążenie za wcześnie dali sygnał dźwiękowy do finiszu. Gdy kolarze zbliżali się do mety, pokazywano im, że trzeba przejechać jeszcze jedno okrążenie. Na nic się zdały protesty. Sędziowie nie zmienili decyzji.

Nic nie zwojował też nasi sprinterzy Z. Piątek i A. Michalak, którzy w przegranych repasażach pogrzebali szanse awansu do ćwierćfinału. Także w tandemach naszą dwójka nie nawiązała do dobrych tradycji. Powodów do radości nie mieliśmy również w wyścigu dystansowym. Jedyny nasz reprezentant L. Stępniewski zajął 16 miejsce. (jk)

Trzymać ten kurs...!

(Dokończenie ze str. 1)

doba się kibicom. Słusznie wolą oni stałe przenoszenie się gry z przedpola jednej na przedpole drugiej drużyny. Piłkarskie widowiska są wtedy bardziej emocjonujące, ciekawsze. Również i my jesteśmy za taką właśnie piłką, której niestety na naszych boiskach niewiele. Dominuje natomiast owa gra z kontry. **To jednak co uczyniła Pogoń w Chorzowie by lo niemal perfekcyjnym wykorzystaniem możliwości, jakie stwarza ten właśnie styl tocze nia meczów.** Trener Antoni Piechniczek powiedział po chorzowskim pojedynku m. in.: **„Duże słowa uznania należą się Pogoni, która rozegrała bardzo mądry i taktycznie wyrachowany mecz".**

Nie sposób nie zgodzić się z naszym głównym selekcjonerem. **Gra Pogoni w Chorzowie była bowiem połączeniem rozważnej asekuracji z wyrafinowaniem.** Uwzględniała też możliwości biegowe bohatera tego spotkania, strzelca trzech bramek — Marka Leśniaka, „dyrygenckie" predyspozycje Adama Kensego i rosnącą siłę naszej obrony.

W PRZEKROJU całego meczu optyczna przewaga niemal przez cały czas należała do Ruchu. Była to jednak dominacja, która nie przyniosła efektów, choć okazji do zdobycia bramek chorzowianom nie brakowało. W 7 min. np. Nowak trafił w poprzeczkę. Później Grzybowski, będąc sam na sam z Długoszem, nie zdołał zmusić naszego bramkarza do kapitulacji. Parę razy niebezpieczne sytuacje stwarzał też Bąk. Te, a także inne ataki Pogoń bardzo spokojnie odpierała. Coraz częściej portowcy mocno naciskani przez chorzowian, zaczęli je przyjmować w środku pola, „wyłączając" z gry II linię Ruchu, co osłabiało jego siłę uderzeniową.

Pierwszą bramkę zdobył, po błędzie obrońców Ruchu — Krupa. Jego strzał poprzedzało rozegranie piłki przez Kensego i Leśniaka, który w 10 minut później podwyższa wynik meczu na 2:0. Po zmianie stron w 59 minucie Leśniak, po wymanewrowaniu Gawary, rozpoczyna rajd przez pół boiska. Szczecinianin imponuje świetną szybkością — rywale nie są w stanie mu przeszkodzić i w chwilę potem jest 3:0. Po 20 minutach znów na listę strzelców wpisuje się młody snajper Pogoni, który przejmując piłkę na dogodnej pozycji strzeleckiej, posyła ją do siatki Wandzika. 4:0 dla Pogoni pozostaje już do końca meczu, choć piąty gol wisiał w powietrzu, kiedy to obrońca Jakubczyk przytomną interwencją wybił piłkę lecącą do siatki Ruchu.

MAMY nadzieję, że objawiona w Chorzowie bramkostrzelność Pogoni nie okaże się zjawiskiem ulotnym. Kibice czekają bowiem na więcej goli w Szczecinie...

Sportowy kalejdoskop

◇ Czwórka bez sternika, dwójka podwójna A. Krzepiński i P. Tobolski — w repasażach, K. Broniewski — w wyścigach jedynek także w repasażach; a szczecińska dwójka ze sternikiem — R. Stadniuk, D. Stadniuk i st. i. Omięcki — w półfinałach — oto bilans pierwszego dnia wioślarskich mistrzostw świata, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Dulsburgu (RFN), a potrwają do 4 września.

◇ Thomas Emmrich z NRD został międzynarodowym mistrzem Polski w tenisie ziemnym. W finale pokonał w Katowicach Waldemara Rogowskiego (Budowlani Kielce) 6:1, 6:2, 3:6, 6:2.

◇ Jerzy Wróblewicz z Pomorza Stargard, biorąc udział w 19 międzynarodowych zawodach w chodzie sportowym na 20 km — o puchar Obrońców Poczty Polskiej, zajął drugą pozycję. Uzyskał on czas 1:31,40.

◇ Aż 40 tysięcy widzów oglądało mecz pomiędzy Górnikiem Wałbrzych i Szombierkami Bytom.

◇ Wicemistrzem Europy juniorów w biegu na 800 m został Piotr Plekarski (1.47.70), natomiast Sławomir Majusiak wynikiem 8.03,69 zdobył brązowy medal w biegu na 3000 m. Brąz zdobyła także następca Kozakiewicza i Ślusarskiego — Ryszard Kolasa (w skoku o tyczce), uzyskując 5.40. Drugi nasz skoczek Mirosław Chmara wynikiem 5.25 zajął czwartą pozycję.

◇ Oj nie wiedzie się panu, panie Andrzeju. Mowa o byłym zawodniku ŁKS Łódź, obecnie Zagłębia Sosnowiec — Andrzeju Milczarskim, który w dalszym ciągu wykazuje du że zaległości treningowe i w 55 minucie meczu (Motor — Zagłębie) opuścił boisko. A przypomnijmy, że podczas sta rania się o grę w I-ligowym zespole Bayer Leverkusen już po 30 minutach próby był „zu pełnie gotowy". Ale już pe wien postęp jest, zagrał bowiem 25 minut dłużej...

◇ Mało jest tak odważnych dziewcząt, które zakochane są w pokonywaniu pływackich maratonów, jak Irena Holeniewska. W Maratonie Pokoju, rozegranym w Jugosławii, nasza pływaczka okazała się zwyciężczynią wśród kobiet, a druga w ogólnej klasyfikacji na dystansie 17 km, przegrywając nieznacznie z Janem Bajanem (Jugosławia), który wyprzedził ją tuż przed metą.

◇ Jugosłowiański futbol stoi na słabym poziomie. Nic też dziwnego, iż stało się to jedną z przyczyn rezygnacji z ubiegania się o organizację piłkarskich mistrzostw świata 1990.

(opr. bt)

Deyna w San Diego

KAZIMIERZ DEYNA strzela bramki dla kaliforniiskiej drużyny San Diego Sockers. W meczu ligi północnoamerykańskiej. San Diego pokonał Golden Bay Earthquakes 3:2 (1:1), a drugiego gola dla zwycięzców zdobył Kazimierz Deyna strzałem z 18 metrów.

Następny mecz Pogoń stoczy 11 września w Warszawie z Legią, a zaplanowany na środę pojedynek z GKS (w Szczecinie) rozegrany zostanie 15 września, czwartek.

Na czoło ekstraklasy wyszedł beniaminek — Górnik Wałbrzych. Pogoń natomiast jest wiceliderem. (jg)

Akrobatyka samolotowa

A. Malec najlepszy

W Szczecinie zakończyły się ogólnopolskie zawody w akrobacji samolotowej o puchar prezydenta naszego miasta. Zwyciężył Andrzej Malec (Aeroklub Szczecin) — 11.382,667 pkt., 2) Marek Hernik (Aeroklub Toruń) — 11.346,667 pkt., 3) Dariusz Andrzejewski (Aeroklub Radom) — 11.074,000 pkt., 4) Kazimierz Szymkowicz (Aeroklub Szczecin) — 10.606,504 pkt., 5) Krzysztof Jędrysek (Aeroklub Szczecin) — 10.564,670 pkt., 6) Andrzej Tomkowicz (Aeroklub Rybnik) — 10.289,670 pkt.

W II lidze

◆ Chemik pokonał Gwardię
◆ Stal przegrała z Odrą W.

ZE ZMIENNYM szczęściem grały nasze II-ligowe „jedenastki". Lepiej zaprezentował się policki beniaminek, który przed własną publicznością pokonał stołeczną Gwardię — lidera ta beli 1:0. Zawiedli natomiast stoczniowcy, którzy na stadionie przy ul. Bandurskiego ulegli Odrze Wodzisław 0:1.

CHEMIK — GWARDIA 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Puciato w 68 min. Sędziował D. Stawicki z Łodzi. Widzów 3 tys.

CHEMIK: Fabiszewski — Anioła, Sokołowski, Przytuła, Górski — Szwabowicz, Kuczer, Puciato, Krzewicki (od 76 min. Masicz), Podobiński (od 74 min. Boguszewski), Niecko.

GWARDIA: Rutkowski — Plich, Szydłowski, Zieliński, Rosa — Szugzda, Chełstowski (od 28 min. Pietrzak), Kowalczyk (od 75 min. Jaskulski), Szczepański, Baran, Wiśniewski.

Pojedynek Chemików z eks-I-ligowcem przyniósł zasłużony sukces policzanom. W przekroju całego spotkania lepiej zaprezentowali się bowiem gospodarze. Podopieczni trenera J. Jatczaka mogą zawdzięczać zdobycie kompletu punktów przede wszystkim dobrze grającej II linii, która nie tylko że opanowała środek boiska, ale także była inicjatorem większości akcji ofensywnych swojej drużyny. W pierwszej połowie, w której gra prowadzona była w szybkim tempie przewaga należała do miejscowych. W tym okresie chemicy stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych. Najlepsze okazje do zdobycia gola mieli Sokołowski, Niecko i Podobiński. Jednak nie potrafili pokonać Rutkowskiego. Po zmianie stron zarówno Chemik jak i Gwardia zwolniły tempo akcji. Gra się wyrównała. Jedyna i jak się okazała zwycięska bramka padła po strzale Puciaty, który wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie Szwabowicza.

STAL STOCZNIA — ODRA WODZISŁAW 0:1 (0:1).

Bramkę zdobył Tereslak w 22 min. Sędziował E. Bochen z Gdańska. Widzów 2 tys.

STAL STOCZNIA: Kalisz — Zygielewicz, Czerbiński, Kowalczyk, Bartłomowicz — Błaszczyk, Benesz, Siwa, Borówko (od 58 min. Mikołajczyk) — Hawrylewicz, Rembisz.

ODRA: Neuman — Gawełczyk, Kwiek, Nawrat, Karwot — Cudnowski, Przygodzki, Wierzbicki — Krótki (od 52 min. Kwaśny), Tereslak, Szczepaniak (od 87 min. Kosubek).

Po zwycięstwie tydzień temu nad Chemikiem, tym razem piłkarze Odry pokonali Stal Stocznię. Wygrana ze stoczniowcami była raczej szczęśliwa ale w pełni zasłużona. Przez całe spotkanie stroną przeważającą byli gospodarze. Niestety słaba skuteczność strzelecka zawodników Stali sprawiła, że szczecinianie ani razu nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza Neumana, a okazji mieli co niemiara. Stałowcy popełniali błąd polegający na forsowaniu gry środkiem boiska, gdzie było największe zagęszczenie zawodników Odry. Poza tym gospodarze popisywali się bezproduktywnym dryblingami, w czym prym wiódł Benesz. Goście nie tylko ograniczali się do obrony własnego przedpola ale również od czasu do czasu kontratakowali. Jedyna bramka mecz u padła po rzucie wolnym egzekwowanym przez Tereslaka. (jk)

Na pływackich ME

Rekord Polski J. Chrościelewskiego

XVI PŁYWACKIE mistrzostwa Europy na Stadio del Nuoto nie należały do pomyślnych dla naszych reprezentantów. Wszyscy niemalże zaprezentowali się poniżej swoich możliwości. Ze skromnej ekipy najlepiej wypadł Z. Jańuszkiewicz, który w finale wyścigu na 200 m st. grzb. zajął 5 miejsce. Pływak Stali Stocznia Jarosław Chrościelewski startując w finale B wyścigu na 400 m st. dow. ustanowił rekord Polski wynikiem 4.00,29. Historia tego rekordu jest trochę nietypowa. Otóż w eliminacjach J. Chrościelewski uzyskał 17 czas, który nie dawał prawa startu nawet w finale B (i my podaliśmy tę informację za agencją PAP w piątkowym wydaniu „Kuriera"). W związku z tym jednak, że w ostatniej chwili ze startu w finale zrezygnował jeden z zawodników, jego miejsce zajął szczecinianin kończąc wyścig na VII miejscu w czasie nowego rekordu kraju. Mistrzostwa w Rzymie miały też swojego bohatera w konkurencji mężczyzn. Był nim pływak RFN M. Gross, który zdobył 5 medali: cztery złote i jeden brązowy.

„Gryf Pomorski 83" w piłce nożnej kobiet

Puchar dla Dunek

PRZEZ trzy dni na stadionach i boiskach województwa szczecińskiego rozgrywany był III międzynarodowy turniej w piłce nożnej kobiet — „Gryf Pomorski 83". W imprezie uczestniczyło 6 zespołów. W tym dwie drużyny zagraniczne: Chemie Schwedt (NRD) i Boldklub Nakskov (Dania). Nasz kraj reprezentowały czołowe zespoły ligi: czte krokrotny mistrz kraju Checz Gdynia, zwycięzca pierwszego turnieju „Gryf Pomorski 81", wielokrotny mistrz Polski — Czarni Sosnowiec, ligowy debiutant Zagłębianka Dąbrowa Górnicza oraz ubiegłoroczny triumfator międzynarodowej impre zy Iskra Mierzyn.

W piątek, po uroczystym otwarciu, rozegrano dwa mecze. Iskra Mierzyn niespodziewanie zremisowała w Szczecinie — po słabej, na niskim poziomie stojącej grze, z Zagłębianką 0:0. Natomiast na bocznej płycie stadionu Pogoni Checz Gdynia urządził sobie ostre strzelanie na bramkę Chemie Schwedt. Gdynianki zwyciężyły aż 6:1. Z du żym zainteresowaniem oczekiwano na występ faworyta imprezy — pił karek Boldklubu z Danii. Na świnoujskim stadionie okazały się one nie do pokonania i spotkanie z Zagłębianką rozstrzygnęły na swoją korzyść, wynikiem 4:1, prezentując doskonałe wyszkolenie techniczne i duże umiejętności strzeleckie. Potwierdziły to w kolejnym meczu, tym razem z Iskrą Mierzyn — w Barlinku. Naszym paniom strzeliły aż 5 bramek, przy dwóch straconych. Tym zwycięstwem zapewniły sobie awans do finału.

Prawo gry o główną nagrodę turnieju wywalczyły również piłkarki Czarnych Sosnowiec, które w grach eliminacyjnych kolejno pokonały Checz Gdynia 2:0 (w Pyrzycach) i Chemie Schwedt 3:1 (w Gryfinie). Ale w meczu finałowym — na stadionie Pogoni — musiały uznać wyższość Duńek, które wygrały 3:0, potwierdzając raz jeszcze dobre przygotowanie do turnieju.

NIEZBYT dobrze wypadły w turnieju szczecinianki. Popełniły sze reg błędów w grze obronnej, jak również w ataku. Gdyby celniej i silniej strzelały (a stać je na to) oraz nie zawiodły kondycyjnie, to miałyby szansę gry w meczu finałowym. Ostatecznie Iskra zajęła czwarte miejsce, przegrywając w walce o trzecią pozycję z Checzem Gdynia 7:8 w rzutach karnych. Piąte miejsce przypadło Chemie Schwedt, a szóste Zagłębiance.

Wybrano też najlepszą zawodniczkę turnieju. Została nią Gitte Larsen z Boldklubu (Dania). (bt)

Rekordy, rekordy...

CORAZ częściej z lekkoatletycznych aren otrzymujemy informacje o znakomitych rezultatach zawodniczek i zawodników. W piątek w Rzymie podczas lekkoatletycznego mitynu Tamara Bykowa (ZSRR) ustanowiła rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 2,04 m. Poprzedni rekord, gorszy o 1 cm, należał do Ulriki Meyfart (RFN) i T. Bykowej i był ustanowiony ubiegłej niedzieli podczas zawodów o Puchar Europy.

Wczoraj na mityngu w Kolonii ustanowiono dwa kolejne rekordy świata. Pierre Quinon skoczył o tyczce 5,82, czyli o 1 cm wyżej niż wynosił rekord Poliakowa (ZSRR). Natomiast Amerykanin Sydney Mahre przebiegł 1 500 m w czasie 3.31,24. Poprzedni rekord należał do S. Ovetta (W. Brytania) — 3.31,36. (k)

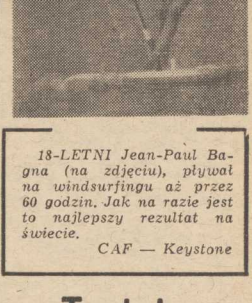

18-LETNI Jean-Paul Bagna (na zdjęciu), pływał na windsurfingu aż przez 60 godzin. Jak na razie jest to najlepszy rezultat na świecie.

CAF — Keystone

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie

7—14—27—36—40—48 dod. 43

II losowanie

3—19—27—30—33—38

PONIEDZIAŁEK
29 SIERPNIA

DZIŚ:
Jana, Sabiny
JUTRO:
Róży, Szczęsnego

POGODA

ZACHMURZENIE małe lub umiarkowane. Temp. do 23 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020,6 hPa (765,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zandarm w Nowym Jorku" g. 16, 18, 20, fr., b/o (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Dzięki Bogu już piątek" g. 17, 19, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **DELFIN** (tel. 468-78) „Miasto kobiet" g. 9, 12, 15.15, 17.45, 20.15, wł., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) poniedziałek — „Rejs do Singapuru" g. 15, rum., l. 15 ; „Wejście smoka" g. 17.15, 19.15, Hongkong-USA: wtorek — „Gwiezdne wojny" g. 11, 15, USA, l. 12; „Odmienne stany świadomości" g. 17, 19.15, USA, l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) „Piękielne przygody" g. 10, pol., b/o; „Baśń o Jasnym Sokole" g. 11, 12.30, radz., b/o; „Sonata dla rudzielca" g. 14, CSRS, b/o; „Zmory" g. 16, 18, pol., l. 18; „Dziedzictwo" g. 20, ang., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **MARS** — „Parszywa dwunastka" g. 16, 19, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Robinson Cruzoe — marynarz z Yorku" g. 17.30, CSRS-RFN, b/o; „Wilczyca" g. 19, pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **PRZYJAZŃ** (Dąbie) „Wejście smoka" g. 17.30, 19.30, Hongkong-USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **1 MAJ** (Żydowce) „Rocky II" g. 17, USA, l. 15; „Imperium namiętności" g. 19.10, jap., l. 18 (po niedziałek i wtorek); **BAJKA** (Police) „Trędowata" g. 17, pol., l. 12; „Śpiewy po rosie" g. 19, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Cztery pancerni i pies" IX zestaw, g. 17, pol., b/o; „Agonia" g. 19, radz., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Zemsta po latach" g. 18.30, kanad., l. 15; **DERBY** (kino letnie) „1941" g. 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **GRYF** (Gryfino) „Janosik" pol., b/o; „Wilczyca" pol., l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Przygody Hucka Finna" radz., b/o; „Butch Cassidy i Sundance Kid" USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **INA** (Stargard) „Miasto kobiet" wł., l. 18 (poniedziałek i wtorek).

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Golęcino, Zdunowo; WEWN. — rejonowy; POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonizacja.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16.

APTEKI

Al. Wyzwolenia 107 (dod. odtkutki) — tel. 221-012; al. Piastów 60 — tel. 465-17; Stołczyn, ul. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; Zdroje, ul. Bat. Chłopskich 54 — tel. 672-375.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 440-46 — g. 7—16.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.

KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — 997; STRAŻ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981; DZWIGOWE — 982; ELEKTROWNI — 991; GAZOWE — 992; WODNO-KANALIZACYJNE — 994; LOKATORSKIE — 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.

POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

16.30 Dziennik. 16.45 „Pierwszy śnieg" — radz. nowela filmowa. 17.25 Echa stadionów. 17.30 „Ale cyrk" — program publ. 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc. 19 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20 Sprawozdanie ze spotkania wicepremiera Mieczysława Rakowskiego z załogą Stoczni Gdańskiej im. Włodzimierza Lenina. Ok. 22.45 Dziennik.

WTOREK

9 Teleferie. 10.30 Film pol. „Pogotowie przyjedzie". 16.15 Kwadrans z Artelem. 16.30 Dziennik. 16.45 Kom. radz. „Otwórzcie okna". 18 Program publicystyczny. 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc. 19 Pryzmat. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.30 „Pogotowie przyjedzie" — film pol. 21.30 „Po obu stronach drutów" — film dok. 22 Rolnicze lato 83. 22.10 Dziennik. 22.30 My i nasz język. 22.45 Program publicystyczny.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14 Teleferie. 17.15 Widowisko dla dzieci. 18 Muzyczna podróż. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.20 Prognoza pogody, kronika. 20 „Alarm" — film przygodowy. 21.30 Czarny kanał. 21.50 „Odkrycia w państwie króla Minosa" — film dok. 22.25 Kronika.

PROGRAM II

17.50 TV dziecięca. 18 Programy szkolne. 19 Stopl Rock. 20 „Ostatnia okazja" — film węg. 21.15 Widokówka. 21.30 Kronika. 22 „Jolanta" — opera.

WTOREK
PROGRAM I

9.25 Kronika. 10 „Alarm" — film przygodowy. 11.30 Czarny kanał. 11.50 Ty i twój ogród. 14 Kino letnie. 15.50 Program z Rostocku. 17.15 „Jak by to było". 17.45 Film TVP „Rodzinne wakacje". 18.50 TV dziecięca. 19 Ostrzeżenie sztormowe ze Skandynawii. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film na życzenie. 21.50 Koncert. 22.50 Kronika.

PROGRAM II

17.50 TV dziecięca. 18 Wizyta. 18.25 Czarny kanał. 19 „Zemsta samurajów". 19.50 Bajka. 20 „Najpiękniejsza pani z Tirnova" — film bułg. 21.30 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 20, 22, 23. 14.05 „Rytm". 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.20 Jazz dla wszystkich. 19 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Radio — dzieciom. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wrześniowa noc. 20.50 Jazz w pigułce. 21.15 Wielkie rocznice muzyczne. 22.25 Idole, dole i niedole — „Niebiesko-Czarni". 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 20.55, 0.50.
14 Wakacje w stereo. 14.30 „Taniec ognia". 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.30 Folklor. 16 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. **17.10 Dziennik. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.10 Ze światowej estrady.** 18.30 Słuchajmy razem. 19.20 „Jan Sobieski". 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Wieczorne refleksje. 21.05 Klasycy jazzu. 21.30 Literatura i muzyka — nagranie wieczoru. 21.40 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 22 W rok po premierze. 22.47 Teatr PR. 23.20 Mistrzowie smyczka. 23.50 Śpiewa Aleksandra Naumik. 0.05 Muzyka polska dziś.

PROGRAM III

15.05 Wakacje z przebojem. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Jęz. niemiecki. 18 Serwis Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.30 Czas relaksu. 19.50 „Zapomniany język". 20 Trzy kwadranse jazzu. 20.45 Klub Trójki. 21 Katalog nagrań. 21.40 Klub Trójki. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Moje mieszkanie na Polnej. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

Kronika wypadków

SOBOTA. Na al. Boh. Warszawy Mercedes SZG 7982 kierowany przez Rajmunda P. potrącił 7-letniego Arkadiusza J., który nagle wbiegł na jezdnię. Chłopca z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. W kilka godzin później podobny wypadek miał miejsce na ul. 26 Kwietnia, gdzie 6-letni Grzegorz S. potrącony został przez Mercedesa SZD 7333 prowadzonego przez Teresę M. Z. Grzegorz S. także znajduje się w szpitalu.

W MIĘDZYZDROJACH w godzinach południowych motocykl KBA 5833 kierowany przez Jacka S., jadący z nadmierną szybkością najechał na tylną część wozu konnego Edwarda K. W wyniku tego wypadku oba pojazdy zostały uszkodzone, a obrażenia odnieśli: pasażerka motocykla Aneta T., motocyklista, woźnica wozu konnego.

NA TRASIE Marianowo — Barzkowice ok. godz. 22 wypadek drogowy spowodował nietrzeźwy motocyklista Ryszard T. wiozący Jadwigę B. i Mieczysława S. Na skutek upadku pojazdu dwoje pasażerów odniosło obrażenia i znalazło się w szpitalu, a Ryszard T. odjechał z miejsca wypadku nie udzielając pomocy.

NIEDZIELA. W godzinach rannych w Troszynie k. Wolina Star SZF 188D kierowany przez Józefa A. na skutek nadmiernej szybkości skręcił w lewą stronę jezdni i potrącił prowadzącego rower Antoniego P., który doznał ciężkich obrażeń i odwieziony został do szpitala.

NA TRASIE Kamień Pom. — Mokrawica Marek J. (l. 17) prowadzący Polonezа SZH 8639 stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w drzewo. Kierowca samochodu i pasażerowie: Jacek H. (l. 17), Katarzyna H. (l. 19), Aneta J. (l. 15), Ryszard H. (l. 16) znaleźli się w szpitalu.

W SOBOTĘ i niedzielę zanotowano kilka pożarów. Znowu było dużo wezwań do gaszenia podpalonych ścierniska, poszycia leśnego i pól. W wielu przypadkach winę za powstałe pożary ponoszą sami rolnicy podpalający ściernisko. Płomień później rozprzestrzenia się i trzeba wzywać na pomoc straż pożarną.

DZISIAJ ok. godz. 1.17 wezwano karetkę pogotowia ratunkowego do jednego z domków przy ul. Unii Lubelskiej, gdzie z dachu z wysokości 8 metrów spadł będący pod wpływem alkoholu Władysław S. (l. 24) mieszkaniec ul. Słowackiego. Mężczyznę z wstrząśnieniem i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Podsłuchane...

Wrażenia z kolonii

W ZATŁOCZONYM tramwaju mama rozmawia z synem wracającym z kolonii.

— No jak tam było? Zadowolony jesteś?

— Fajnie było. Jedzenie dobre, tylko za rzadko pozwalano się nam kąpać w morzu. No i ten okropny kierownik...

— Dlaczego okropny? — dopytuje się rodzicielka.

— Wyobraź sobie, że zmuszał nas do jedzenia.

— Przecież było smaczne — wtrąca matka.

— Owszem, było. Ale w ogóle to było go za dużo. Ugotowali na przykład gołąbki — wielkie takie i do tego dawali nam po dwa. Maluchy i jednym by się najadły, ale kierownik stał za naszymi plecami i pilnował, by zjeść wszystko. I zawsze tak było...

Matka zaczyna się uśmiechać, ale łatwość tego nie dostrzega i najpoważniej w świecie kontynuuje:

— Ukłoniłem się kiedyś rano kierownikowi, a on zamiast „dzień dobry" powiedział: „Wyjmij ręce z kieszeni!"

Rzeczywiście — „okropny" był ten kierownik. (mg)

Biznesmeny...

W Modzie Polskiej — męskie wody kolońskie i płyny po golen iu **„Bussinessman"** (w cenach od 3—5 tys. zł za flakonik), w kioskach „Ruchu" **gra o podobnej nazwie**, wzorowana na słynnej „Monopoly" a pod „Pewexem" — rodzime cinkciarskie biznesmeny (te same gęby co od lat, plus wielu młodych).

PRACA

ZATRUDNIĘ malarza — tel. 22-61-61., 22938-G

NIERUCHOMOŚCI

1/4 domu, pokój, kuchnia, łazienka, balkon z ogrodem — tanio sprzedam. Trzebież — ul. Łączna 5. 22911-G

DOMEK jednorodzinny — kupię. W rozliczeniu mieszkanie i samochód Mercedes. Tel. 82-24-07. 22820-G

DOM parterowy 3 pokoje — Osjaków k. Wielunia, woj. Sieradz, zamienię na mieszkanie 2—3 pokoje w Szczecinie. Tel. 747-84. 21207-G

GOSPODARSTWO rolne 12 ha koło Szamotuł — sprzedam. Informacja: Szczecin — 239-652. 21210-G

MATRYMONIALNE

PANI i 10-letni chłopiec chcą kochać i być kochani. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21179.

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Szczecinie

organizuje

KURSY

PISANIA

NA MASZYNIE.

Zapisy i informacje: Szczecin, Obrońców Stalingradu 17, tel. 343-12.

3769-K

RÓŻNE

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat. Tel. 22-61-61. 22939-G

NAPRAWA prałek automatycznych, tel. 52-46-56 Rutkowski-Mikucki. 22873-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski 22-29-54. 22833-G

TV KOLOR — naprawa, przestrajanie — na Berlin inż. Jerzy Turliński — 82-31-72. 19966-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 20930-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 88-474. 14246-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczęsny, tel. 462-55. 20665-G

ANTENY berlińskie, UKF zachodni instaluje, Czesław Gagalski — 44-816. 18609-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-56. 17670-G

MALOWANIE tapetowanie — Henryk Paszkiewicz, tel. 457-26. 20978-G

WYCISZANIE drzwi, blokady przeciwwyżeniowe, tel. 22-50-60, Roger Kierszninki. 21043-G

WYKONUJĘ instalacje c.o. i wod.-kan. — tel. 791-002, Jan Matuszczak. 21219-G

PRACOWNIA Stylowych Zasłon i Firan — Izabella Jarmużewska, Szczecin, Felczaka 8 — wznowiła działalność. 21220-G

ZAWIADAMIAM szanownych klientów, że Autonaprawa Tomasz Wójcik, Krzekowo, ul. Szeroka 34, została przeniesiona — Szczecin Śmierdnica, ul. Pyrzycka 10 — wykonuje prace blacharskie i spawalnicze. 20754-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, meblami domowym sprzętem zmechanizowanym — po niedziałki, środy, czwartki 15—18, tel. 22-88-93, Wyzwolenia 38/46 — Wiesława Bera. 20685-G

ZASTAWIĘ 1100 p (1977) zamienię na nowego Fiata 126 p lub 125 p lub sprzedam. Stargard, tel. 77-17-45, po godz. 19. 212-P

NOWĄ zamrażarkę zamienię na nową lodówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21182.

SKRADZIONO pudla czarnego z popielatą łatą zamiast ogona. Tel. 37-227. 21180-G

KUPNO

POLONEZA 1,5 do 2 lat — kupię. W rozliczeniu Fiat 126 p — odbiór listopad 1983. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22892.

4 OPONY do Fiata 125 p — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22897.

AKUMULATOR suchy do Mercedesa kupię. Wierzbowa 128/1. 22850-G

ŁÓŻECZKO piętrowe — kupię. Tel. 445-58. 22874-G

OVERLOCK — kupię. Drawsko Pomorskie, tel. 24-96. 22804-G

TŁOK nominalny i sworzeń tłokowy do motoru marki CZ-175 „Sport" — kupię. Tel. 22-80-76. 21176-G

KSIĄŻKĘ Ochoduszki — Kola zebate — kupię. Tel. 381-82. 21184-G

BETONIARKĘ — kupię. Stargard, Paderewskiego 26 a. 216-P

DRZWI lewe do Passata typ dwudrzwiowy — zdecydowanie kupię. Tel. 612-875. 21195-G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ nową do szycia wielooczynnościowa sprzedam. Telefon 22-69-32. 22515-G

FERMĘ lisów z mieszkaniem w okolicy Szczecina sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22926.

ZŁOTY łańcuszek — sprzedam. Tel. 22-12-60, (po 16.30). 22870-G

KOMÓDKI i biblioteczkę stylową sprzedam. Powstańców Wlkp. 49 A/8. 22875-G

MAGNETOFON M 2405 S — sprzedam. Wierzbowa 128/1 (16—20). 22851-G

SAMOCHÓD Audi 80 — sprzedam. Karpowicza 3. 22879-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 sierpnia 1983 roku zmarła w wieku lat 72

ZOFIA PROKOP

długoletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 23 w Szczecinie

wyróżniona wieloma odznaczeniami resortowymi i państwowymi, wpisana do Księgi Zasłużonych dla Oświaty Ziemi Szczecińskiej.

Wyrazy współczucia rodzinie Zmarłej

składają:

Komitet Rodzicielski, grono pedagogiczne, pracownicy administracji i uczniowie.

FIATA 125 — sprzedam. Tel. 613-770 wieczorem. 22877-G

FIATA 125 p (1978) — sprzedam. Płocka 45. 22890-G

ZASTAWIĘ 1100 p (1976) stan dobry — sprzedam, ul. Witkiewicza 37/21 (16—18). 22905-G

FIATA 126 p (1981) sprzedam. Tel. 22-99-27. 21218-G

SYRENĘ 104 tanio sprzedam. Tel. 775-394 Stargard Szczeciński. 218-P

SAMOCHÓD Fiat 125 p (1978) sprzedam. Wiadomość: Świnoujście, tel. 31-24, w godz. 18—20. 219-P

WARSZAWĘ M-20, na części, nowe błotniki przednie, progi, nadkola, dwie opony protektorowane oraz inne części sprzedam. Dzwonić po 18, tel. 22-13-86. 21200-G

SYRENĘ 104 —, sprzedam, ul. F. Szarego 9/11 po 16. 21173-G

NADWOZIE Zastawy 1100 p do regeneracji — sprzedam. Szczecin, ul. Łanowa 11. 21190-G

TAKSOMETR Poltax — sprzedam. Wiadomość: Kamień Pomorski, tel. 21-179, po godz. 15. 220-P

PIŁĘ taśmową poziomą do drewna — sprzedam. Pilchowo, ul. Leśna 5. 21217-G

SZEŚCIOTYGODNIOWE, czarne pudelki miniaturki sprzedam. Tel. 521-126. 21196-G

LOKALE

M-4, 2 pokoje Pomorzany — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22852.

MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe na Pogodnie zamienię na czteropokojowe spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21183.

SZCZECIN — mieszkanie kwaterunkowe, pokój 18 m kw., kuchnia, I piętro, stare budownictwo, zamienię na równorzędne lub większe w woj. lubelskim (tylko w małych miasteczkach). Wiadomość: Szczecin-Kleskowo, Pszenna 41/3, Franciszek Dymądek. 21194-G

ZGUBY

10 000 zł nagrody dla znalazcy torby podróżnej z garderobą na Dworcu Głównym w Szczecinie z pociągu relacji Kraków — Szczecin w dniu 24.08. — Tel. 76-308. 22985-G

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG w Szczecinie

ZAWIADAMIA, ŻE

9 września (piątek) o godz. 9 w Domu Kultury „Korab" przy ul. 1 Maja organizuje naradę w

SPRAWACH PODATKOWYCH

dla członków — właścicieli taksówek osobowych, bagażowych i transportu towarowego.

3768-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925 Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 407-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA. przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach PUPiK w Szczecinie, w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów — urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109, kwartalna 327, półroczna 657 Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. R-8

Kosym oczkiem

Brama smutku

KIEDY przed rokiem dowiedzieliśmy się o zamiarze „przekwalifikowania" Bramy Królewskiej na jeszcze jeden salon wystawienniczy, „Kurier" był zdecydowanie przeciw. Przecież w promieniu 200—300 metrów mamy takich salonów kilka, frekwencja w nich więcej niż marna, natomiast Brama była pożyteczną placówką „Ruchu" w której także urządzano — najróżniejsze ekspozycje. Najważniejsze zaś było to, iż mieliśmy do czynienia z placówką żywą. Od momentu przeznaczenia obiektu na salon BWA ze smutkiem obserwujemy jego sterylną martwotę (wnętrze) i dawną zapyziałość (otoczenie). Co do tego pierwszego nie zamierzam się wypowiadać — tu trzeba by rozprawki krytyka na temat tego dlaczego publiczność nie chodzi na wystawy malarskie (pomijając tzw. ewenementy) — natomiast co do wyglądu Bramy i jej otoczenia, to...

Otóż jednym z koronnych argumentów ludzi walczących o przekazanie im obiektu przy pl. Hołdu Pruskiego były obietnice (mamy to na piśmie) gruntownego, tj. całościowego odnowienia całości łącznie z otoczeniem. A cóż my dziś widzimy? Jeszcze większy bataganik niż przed rokiem. Faktu nie zmienia, iż człowiek który składał te deklaracje bez pokrycia już w BWA nie pracuje...

REASUMUJĄC: jeśli ludzi nie można przyciągnąć do wnętrza, to przynajmniej niech ich zewnętrzność nie odpycha!

(get)

Do szkoły — bez stresu!

Remonty: nie wszędzie tak pięknie jak w sprawozdaniach

ZA PROGIEM... początek roku szkolnego. Większość placówek przygotowana jest już na przyjęcie uczniów. Klasy i korytarze lśnią czystością, uzupełniono sprzęt i wyposażenie gabinetów, gotowe są plany zajęć. W wielu jednak szkołach dopiero teraz kończone są remonty, w kilku przeciągną się — niestety — na miesiące jesienne, a nawet dłużej.

Przed dwoma tygodniami w Urzędzie Wojewódzkim odbywała się narada poświęcona remontom placówek oświatowych. Padło tam stwierdzenie, iż tak zaplanowano prace, by nawet w tych szkołach, gdzie remontów nie uda się zakończyć przed początkiem roku szkolnego, uczniowie na tym nie ucierpieli. Zobowiązano zatem wykonawców do przyspieszenia robót w częściach dydaktycznych budynków. Wspomniano tam także, iż sporo jest jeszcze pracy w dwóch szczecińskich szkołach — **SP nr 48 przy ul. Czorsztyńskiej** na Pogodnie i **w SP nr 7 przy ul. Duńskiej** na Warszewie.

Odwiedziliśmy obydwie te szkoły. **Na Czorsztyńskiej** (gdzie remont kapitalny trwa już trzeci rok, ale tak naprawdę solidnie wzięto się do pracy w lutym br.) — **widać wreszcie efekty. Dziś właśnie nastąpi odbiór zaplecza oraz części dydaktycznej.** Gotowe są sale lekcyjne, na pierwszym i drugim piętrze pachnie farbą, a na parterze pięknie wyłożono ściany boazerią. Dyrektorka szkoły mgr Adriana Pikuła powiedziała nam:

— DO wyremontowania pozostała jeszcze sala gimnastyczna. Zgodnie z planem ma być to zrobione do października. Sądzę, że wykonawca, a jest nim KPRB-2, upora się z tym w terminie, ostatnio bowiem bardzo przyspieszono tempo.

Bardzo cieszymy się, że remont wreszcie dobiega końca. Ostatnio mieliśmy tu bardzo trudne warunki. Szkoła była przeciążona, a trzeba było w ciągu roku szkolnego udostępniać budowlanym po dwie, trzy sale. Zakończenie prac w części dydaktycznej zbiegło się z uruchomieniem przy ul. Jodłowej nowej szkoły, gdzie przejdzie część naszych uczniów. W nowym więc roku szkolnym będziemy mieć 750 uczniów w 27 oddziałach, nauka odbywać się będzie na dwie zmiany, zatem lekcje nie będą trwały dłużej niż do godziny 16.

W PODOBNYM tonie nie da się, niestety, pisać o Szkole Podstawowej nr 7. Byliśmy na Warszewie w ub. piątek. W starym niewielkim budynku szkolnym uwijało się wprawdzie kilku rzemieślników, ale stan prac nie wskazywał na rychłe ich zakończenie.

Dyrektor szkoły mgr Kazimierz Karpiński powiedział „Kurierowi":

— SZKOŁA jest stara i zagrzybiona. Już w maju przygotowany był front robót do odkopania murów i odwodnienia terenu. Nie zrobiono tego wcale, a w ogóle pierwsi robotnicy pojawili się tu pod koniec lipca. Ustalono, że przed początkiem roku szkolnego wyremontowane zostanie wnętrze szkoły. Roboty te ciągle są w toku. Malarze i elektrycy zapewne zdążą, ale podłóg na czas na pewno się nie ułoży. Jest co prawda wykładzina i kiej, ale fachowcy jakoś się nie spieszą. Czterech ich układało podłogę w jednej tylko klasie przez dwa tygodnie...

DO wykonania w ciągu roku szkolnego pozostanie zatem remont sanitariatów (znajdujących się w podwórzu!), remont piwnic, odwodnienie budynku i izolacja murów. **Nie trzeba być fachowcem, by stwierdzić, iż jesień nie jest najlepszą porą roku na wykonywanie takich robót. Nie zaczęto też nawet naprawy dachu.** Wystarczy kilka dłuższych dni, a wymalowane ściany w szkole zaleje woda...

PODCZAS narady w Urzędzie Wojewódzkim wojewoda pytał zebranych tam dyrektorów szkół i wykonawców o przyczyny opóźnień, o braki materiałów. Nikt wówczas nie wspomniał o braku dachówek dla Szkoły Podstawowej nr 7, nie wspomniano o ślamazarnym tempie i bardzo późnym przystąpieniu do prac. Powiedziano tylko, i to jakby mimochodem, że jest tam wiele do zrobienia. I jest, niestety, nadal... **(mg)**

W LASACH susza, ale na grzyby można trafić! Są ponoć miejsca, gdzie prawdziwki obrodziły, że ho, ho! Rosną też jednak i grzyby trujące. Uważajmy zatem i dobrze przyglądajmy się każdemu znalezionemu egzemplarzowi. Najlepiej tych grzybów, których nie znamy, co do których mamy choćby najmniejszy cień wątpliwości — wcale nie zbierać! Przypadki zatruć grzybami w tym sezonie już odnotowano w kraju.

Do kiedy na plażę?

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Urządzeń Komunalnych, mające w swej pieczy miejskie kąpieliska, poinformowało nas — iż plaże na terenie miasta czynne będą **do 15 września.**

Wyjątkiem będzie jedynie Plaża Mieleńska, która funkcjonować ma tylko do 5 września. Oczywiście, gdyby piękna pogoda utrzymywała się nadal i chętnych do korzystania z kąpielisk było wielu, plaże będą otwarte dłużej. **(wys)**

Gwałciciela — recydywistę zatrzymała MO

Powrót z dyskoteki...

20 SIERPNIA br. mieszkanka jednej z podszczecińskich wsi, 18-letnia Krystyna R. wybrała się w towarzystwie koleżanki Wandy K. na dyskotekę do Dołuj. Bawiły się do godziny 2 nad ranem w towarzystwie Mirosława M. i Andrzeja B., gospodarzy imprezy — młodzi mężczyźni pełnili funkcje tzw. dyskdżokejów. Po zakończeniu zabawy dziewczęta oczekiwały przed klubem na swych partnerów, którzy obiecali odprowadzić koleżanki do domu. Przed klubem kręciło się dwu nieznajomych, jak one — uczestników „ubawu". Wyglądało iż na kogoś czekali.

Po kilku minutach Mirek i Andrzej zamknąwszy drzwi świetlicy, w towarzystwie dziewcząt ruszył w drogę. W pewnej chwili do spieszącej raźnym krokiem czwórki zbliżył się idący dotychczas za nimi, jeden z zaobserwowanych wcześniej mężczyzn, Józef L. Był pijany, zachowywał się agresywnie, zaczepiając Wandę K. Mirek i Andrzej stanęli w obronie koleżanki. Wywiązała się sprzeczka, podczas której Józef L. uderzył pięścią w twarz Mirosława M. Cios był tak silny, iż napadnięty zalał się krwią i upadł, na kilka minut tracąc przytomność. Pozostała trójka pospieszyła rannemu z pomocą; w tym czasie Józef L. zapowiadając, że **na tym się nie skończy,** zniknął w ciemnościach.

Dziewczęta obmyły koledze twarz i całe towarzystwo ruszyło w dalszą drogę. W połowie trasy, kiedy zdawało się iż do żadnego incydentu już nie dojdzie, z przydrożnego rowu wyskoczył nieoczekiwanie Józef L. z grubym, dwumetrowej długości drągiem w ręku. Wywijając młynca nad głową ruszył do ataku. Młodzi ludzie rozbiegli się... Pierwszą osobą którą udało się dogonić napastnikowi była Krystyna R. Józef L. grożąc drągiem począł ciągnąć ją na pole, w zaroślak. Tam rzucił dziewczynę na ziemię, kilkakrotnie uderzył i ścisłając za gardło, drugą ręką począł zrywać z niej odzież.

Tymczasem Mirek i Andrzej, ochłonąwszy, postanowili ratować koleżankę z rąk zwyrodniałca. Józef L. chwycił za drąg...

Próba pomocy ponownie zakończyła się ucieczką. Chłopcy, widząc że sami nie dadzą rady, pobiegli do wsi zaalarmować milicję. Tymczasem napastnik dopadł Krystyny która również próbowała ratować się ucieczką. Ścisnął za gardło tak iż dziewczyna straciła przytomność zaciągnął w krzaki i zgwałcił.

Kilkanaście minut później w oddali odezwała się syrena milicyjnego radiowozu. Widząc samochód Józef L. uciekł.

Funkcjonariusze MO udzielili zmaltretowanej ofierze pierwszej pomocy, rozpoczęli penetrację terenu. Wkrótce przybyła im z pomocą wezwana drogą radiową grupa operacyjno-śledcza Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (tak obecnie brzmi nazwa Komendy Miejskiej MO) przystępując do czynności wykrywczych. Sprawę w pewnym sensie ułatwił fakt iż napastnik znany był obu dyskdżokejom — jako częsty gość dyskoteki pełnił nawet przez pewien czas obowiązki pomocnika biletera.

Mimo ciemności pościg trwał pełną parą. Milicyjny owczarek podprowadził funkcjonariuszy w kierunku Dołuj. Rozpoczęto penetrację zabudowań gospodarczych. Funkcjonariusze zwrócili uwagę iż wrota stodoły w którymś z gospodarstw były uchylone. Weszli do środka: ktoś ukryty pod sam sufit zawalony był słomą. Jeden z członków grupy pościgowej wdrapał się na jej szczyt.

W tej chwili zagrzebanemu w słomie Józefowi L. nerwy odmówiły posłuszeństwa: wiedząc iż jego wykrycie jest kwestią minut — opuścił kryjówkę i runął we wrota. Po krótkiej, dramatycznej walce, zastosowawszy chwyty judo, milicjant obezwładnił przeciwnika.

Józefa L., którego tożsamość patrolowi Mirosław M. i Andrzej B., a także został rozpoznany przez poszkodowaną, przewieziono w kajdankach do aresztu.

KIM jest sprawca czynu? Liczy sobie 24 lata, mieszka w Szczecinie, pracuje jako spawacz. W przeszłości karany sądownie za usiłowanie gwałtu oraz (dwukrotnie) za kradzieże. W związku z tym iż przestępstwa dokonał będąc pod działaniem alkoholu, nie przyznał się do zarzucanego czynu, tłumacząc się całkowitą utratą pamięci.

23 SIERPNIA, postanowieniem prokuratora rejonowego Józef L. został tymczasowo aresztowany. Po zakończeniu śledztwa stanie przed sądem i odpowiadać będzie w warunkach recydywy. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. **(ap)**

PS. Ze względu na charakter sprawy, imiona i inicjały nazwisk obu dziewcząt zostały zmienione.

Notatnik szczeciński

◇ 10 WRZEŚNIA Teatr Muzyczny wznawia działalność po przerwie urlopowej. Sezon rozpocznie się dwoma spektaklami — musicalu R. Czubałego „Błękitny zamek" oraz opery Verdiego „Traviata". Kasa teatru — (czynna od 1 września) — prowadzić będzie miesięczną przedsprzedaż biletów. Szczegółowe informacje tel. 889-02

◇ KLUB Osiedlowy SSM przy ul. Jodłowej 7 z dniem 1 września wznawia swą działalność i przyjmuje zapisy do kół zainteresowań: modelarni szkutniczej, klubu krótkofalarskiego, szkółki szachowej, sekcji brydża sportowego, sekcji filatelistycznej, amatorskiej pracowni plastyczno-fotograficznej (mieszczącej się przy ul. Jodłowej 3/5a), międzyosiedlowego klubu turystycznego PTTK „Wkrzanie" (ul. Jodłowa 3/7a) oraz modelarni lotniczo-rakietowej (przy ul. Mickiewicza 141). Wznawia też działalność Klub Seniora „Szarotka" przy ul. Jodłowej 3/7a (zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godz. 17—20). Uruchomiony zostanie również punkt opieki nad dzieckiem przy ul. Włodkowica 13 czynny w godz. 7.30—15.30, który przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Komunikat PDOKP

W ZWIĄZKU z przedłużeniem prac elektryfikacyjnych na odcinku Podjuchy — Port Centralny, w dniach od 29 do 31 bm. pociągi pasażerskie : Jelenia Góra (odj. 23.50) — Szczecin Gł., Pyrzyce (odj. 8.03) — Szczecin Gł. oraz Szczecin Niebuszewo — (odj. 9.10) — Siekierki kursować będą drogą okrężną przez Szczecin-Dąbie i przybywać do miejsca przeznaczenia o ok. 1 godzinę później.

„Kurier" na budowie podziemnego przejścia

Finisz coraz bliżej

PODZIEMNY korytarz pod al. Wyzwolenia (vis a vis „Cezasu") przybiera powoli ostateczny kształt. Budowlani kończą właśnie ostatnie 2 wejścia opodal sklepu obuwniczego. Zalewane są już ścianki boczne wejścia. Ciepła aura sprzyja pracom. Lepik stosowany do uszczelniania wiąże szybko...

OBECNIE prócz brygady ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego pracują także fachowcy z „Elektromontażu" (kończą wykonywanie części oświetlenia) oraz z Pracowni Konserwacji Zabytków. Ci ostatni wykładają ścianki boczne budowli beżowo-kremowym piaskowcem. Materiał ten przyszedł dużo cieńszy niż przewidywano, w związku z tym trzeba zużywać więcej cementu do jego umocowania, więc prace idą wolniej.

Nieco dalej widać brukarzy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, którzy na skutek zmiany poziomu trotuarów i jezdni muszą przełożyć chodniki.

PRZEJŚCIE wygląda okazale Będzie miało w sumie 6 wejść (2 po jednej, 2 po drugiej stronie al. Wyzwolenia oraz 2 — z przystanków tramwajowych). Cztery już są gotowe — prowadzą do nich wygodne, szerokie schody, są również zjazdy dla wózków.

Kierowniczka budowy z SPBP — inż. Irena Mejgło mówi reporterowi: — **Nie mamy kłopotów z materiałami budowlanymi ani z ludźmi. Brygada z naszego przedsiębiorstwa jest bardzo solidna i pracowita. Pomagają nam żołnierze przydzieleni do pomocy poszczególnym fachowcom. W sumie do połowy października powinien zostać ukończony stan surowy przejścia.**

NIE znaczy to oczywiście, że tym samym przejście już będzie gotowe do eksploatacji. Najwięcej wymagają trudu i najdłużej ciągną się zawsze roboty wykończeniowe. Kryzys w kraju spowodował reperkusje i tutaj — w postaci oszczędności na wystroju wnętrza. Zamiast więc granitowej podłogi będzie zwykłe lastrico, zamiast marmurowych schodów — będą tylko marmurowe cokoły przy nich. Zadecydowano ponadto, iż strop musi być tu lekki, podwieszony, odporny na drgania, a nie stały — jak przewidywano pierwotnie.

W sumie — roboty zostało jeszcze bardzo dużo i chyba nie wcześniej jak w czerwcu przyszłego roku inwestycja ta rozwiąże kłopoty bezpieczeństwa ruchu na tym węźle komunikacyjnym. Buduje się owo przejście — przypominamy — w powiązaniu z funkcjonowaniem Trasy Zamkowej i zwiększonym ruchem motoryzacyjnym w tym rejonie miasta.

(wys)

Wyjaśnienie Okręgowego Urzędu Cen

Wokół jabłek

W ZWIĄZKU z artykułem **„Gdzie są tanie jabłka?"** z dn. 12—14 bm. oraz zawartym tam stwierdzeniem, że Clossy objęte są centralną regulacją — Okręgowy Urząd Cen w Szczecinie uprzejmie wyjaśnia, że ceny ww. jabłek są cenami umownymi.

Wynika to z faktu, iż obowiązujące zarządzenia ministra ds. cen (nr 5 z dn. 2.05.83 i nr 7 z dn. 23.06.83 r.) ograniczają obowiązek stosowania marż urzędowych i cen regulowanych, tylko do jabłek odmian jesiennych i późnych, do których zgodnie z ustaleniami centrali SOiP zalicza się następujące odmiany:

Grupa cenowa I — Bancroft, Beforest, Boskoop czerwony, Cortland, Delicious, Fantazja, Golden, Idared, Jersey mac, Jonathan, Kokcsa Pomarańczowa, Landsberska, Lobo, Macoun, Melroso, Mc Intosh, Spartan, Wealthy.

Grupa cenowa II — Boiken, Cesarz Wilhelm, Malinowa Oberlandzka, Piękna z Boskoop, Empire.

Natomiast ceny wszystkich odmian jabłek letnich i wyżej nie wymienionych są cenami umownymi, w stosunku do których działają prawa rynkowe.

Informując o stanie prawnym w kwestii cen jabłek zaznaczamy, iż ceny warzyw i jabłek objętych zarządzeniami ministra ds cen (jabłka odmian jesiennych i późnych, cebula zaschnięta, kapusta biała późna, marchew obcinana, pomidory gruntowe, ogórki gruntowe, buraki obcinane) są pod stałą kontrolą Inspekcji Cen naszego urzędu w obrocie detalicznym zarówno w placówkach handlowych uspołecznionych, ajencyjnych i prywatnych jak też na targowiskach.

Dyrektor
mgr Henryk Kaczmarek